TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

KURIER GMIN

WWW.KURIERGMIN.PL

Zeskanuj i czytaj

NR 26 (1835) ROK XXXVII

WTOREK,
30 CZERWCA 2026
ISSN 1426 - 1057
CENA 4,50ZŁ
(W TYM 5% VAT)

5 903240 887002 >

ŚMIERTELNIE NIEBEZPIECZNY GAZ

UWOLNIŁ SIĘ W PCC ROKITA

DO AKCJI RUSZYŁO 14 ZASTĘPÓW STRAŻY POŻARNEJ Z DOLNEGO ŚLĄSKA

str. 3

Fot. OSP Brzeg Dolny

Odra, klasztor, turyści. Marina w Lubiążu czeka na otwarcie już 4 lipca str. 2

Technologiczna rewolucja tuż obok Brzegu Dolnego. Gigantyczna inwestycja w sąsiedniej gminie Miękinia str. 5

Czerwone paski za zamkniętymi drzwiami. Lubiąska szkoła po 16 latach walki doczekała się przełomu str. 6

Pensje, domy i auta radnych z Wińska podane do publicznej wiadomości str. 7

Piastowie z Lubiąża. Książęta, zaginione szczątki i 600-letnie płyty, które wróciły na swoje miejsce

Rozmowa z Magdaleną Moskal z Zarządu Fundacji Lubiąż

str. 12 - 13

GLORIAN
Dom Pogrzebowy
Darmowa chłodnia i kaplica
Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panieńska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne
REKLAMA

SKUP ZŁOMU
PĘGÓW
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale kolorowe. Odbieramy złom również swoim transportem, możemy wysłać auto z HDS. Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36
REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl 015a5fc5cd

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Odra, klasztor, turyści.

Marina w Lubiążu czeka na otwarcie już 4 lipca

Nowa marina powstała w wyjątkowym miejscu, tuż nad Odrą, w bezpośrednim sąsiedztwie pocysterskiego zespołu klasztornego, który od wieków jest jednym z najważniejszych zabytków regionu. To właśnie połączenie rzeki i historii ma stać się główną osią nowej atrakcji turystycznej. Byliśmy na miejscu kilka dni przed oficjalnym otwarciem. Co zobaczyliśmy?

Burmistrz gminy Wołów Dariusz Chmura podkreśla, że inwestycja ma otworzyć Lubiąż na Odrę i stać się impulsem do rozwoju turystyki, usług oraz życia społecznego w powiecie.

Nowa marina powstała nad Odrą, w bezpośrednim sąsiedztwie pocysterskiego zespołu klasztornego, a jej lokalizacja nie jest przypadkowa, bo ma łączyć dziedzictwo historyczne z potencjałem rzeki jako przestrzeni turystycznej i rekreacyjnej.

Burmistrz gminy Wołów Dariusz Chmura podkreśla, że inwestycja ma otworzyć Lubiąż na Odrę i stać się impulsem do rozwoju turystyki, usług oraz życia społecznego w powiecie.

Już **4 lipca** mieszkańcy i turyści po raz pierwszy będą mogli skorzystać z nowej **Przystani w Lubiążu**. Odwiedziliśmy to miejsce jeszcze przed oficjalnym otwarciem. Trwają ostatnie przygotowania – porządkowany jest teren, montowane są ostatnie elementy infrastruktury i dopinane szczegóły organizacyjne. Wszystko wskazuje na to, że już za kilka dni nowe miejsce zacznie tętnić życiem.

Nowa marina powstała tuż nad Odrą, w sąsiedztwie monumentalnego pocysterskiego zespołu klasztornego. To lokalizacja nieprzypadkowa. Samorząd od początku podkreślał, że inwestycja ma połączyć dwa największe atuty Lubiąża – unikatowy zabytek oraz rzekę, która przez stulecia decydowała o rozwoju miejscowości.

Pomysł narodził się kilka lat temu

Miejsce z widokiem na klasztor.

Choć oficjalne otwarcie nastąpi dopiero teraz, historia tej inwestycji sięga kilku lat wstecz. Już w 2021 roku Gmina Wołów poinformowała o pozyskaniu dofinansowania na budowę przystani pasażerskiej oraz zagospodarowanie terenów nad Odrą. W tym samym projekcie znalazła się również budowa brakującego odcinka ścieżki rowerowej pomiędzy Wołowem a Lubiążem, dzięki czemu turyści przyjeżdżający do Wołowa - miasta Piastów Śląskich - będą mogli wygodnie dotrzeć nad rzekę również na rowerach.

Od początku zakładano, że marina nie będzie jedynie pomostem dla łodzi. Miała stać się centrum turystyki wodnej i miejscem spotkań mieszkańców oraz odwiedzających powiat wołowski.

Inwestycja za ponad 8,6 miliona złotych

Realizacja przedsięwzięcia kosztowała **8,62 mln zł**, z czego ponad **7,3 mln zł** pochodziło z funduszy europejskich. Projekt został zrealizowany w partnerstwie samorządów zrzeszonych w Stowarzyszeniu Rzeczpospolita Samorządna, której **wiceprzewodniczącym Zarządu jest Rafał Borzyński, który jak mówi czeka z niecierpliwością na otwarcie, bo inwestycja choć trwała długo, warto było na nią czekać.**

W ramach inwestycji powstały:

przystań pasażerska,pomosty dla jednostek turystycznych i rekreacyjnych,miejsca do cumowania,zaplecze sanitarne,wiata i infrastruktura dla turystów,teren rekreacyjny z miejscami odpoczynku,zagospodarowane otoczenie przystani.

To jedna z największych inwestycji turystycznych zrealizowanych przez Gminę Wołów w ostatnich latach.

Dlaczego właśnie Lubiąż?

Dla wielu osób Odra jest dziś przede wszystkim pięknym elementem krajobrazu. Tymczasem przez setki lat była główną drogą transportową regionu. To nią docierali kupcy, pielgrzymi i towary, a klasztor cystersów rozwijał się właśnie dzięki dogodnemu położeniu nad rzeką.

Nowa przystań ma symbolicznie przywrócić Lubiąż nad Odrę. Samorząd liczy, że stanie się ona impulsem do rozwoju turystyki, gastronomii i lokalnych usług, a także zachęci mieszkańców do częstszego korzystania z rzeki.

Wielkie otwarcie już 4 lipca

Uroczystość rozpocznie się o godzinie **13.00**. Organizatorzy przygotowali rodzinny piknik z licznymi atrakcjami.

W programie znalazły się:

oficjalne otwarcie przystani,parada jednostek pływających,bezpłatne rejsy po Odrze,animacje dla dzieci,strefa gastronomiczna,prezentacje związane z turystyką wodną,koncert szantowy.

Jedną z największych atrakcji będą właśnie **bezpłatne rejsy po Odrze**. Do Lubiąża przypłynie statek pasażerski ze Ścinawy, na pokład którego będą mogli wejść mieszkańcy i turyści. To pierwsza okazja, aby zobaczyć okolicę z perspektywy rzeki.

To dopiero początek

Otwarcie przystani nie kończy planów związanych z Odrą. Marina ma stać się bazą dla rozwoju turystyki wodnej w tej części Dolnego Śląska. W planach są: regularne rejsy turystyczne, wykorzystanie 12-osobowej łodzi wycieczkowej zakupionej przez Stowarzyszenie Lubiąż,organizacja wydarzeń wodnych, rozwój połączeń z innymi miejscowościami położonymi nad Odrą, m.in. ze Ścinawą i Brzegiem Dolnym.

Jeżeli te plany uda się zrealizować, Lubiąż może stać się jednym z najważniejszych punktów na mapie turystyki rzecznej Dolnego Śląska.

Byliśmy tam przed otwarciem

Odwiedziliśmy przystań jeszcze przed oficjalnym otwarciem. Na miejscu trwały ostatnie przygotowania. Wykonawcy i organizatorzy dopinają wszystko na ostatni guzik przed sobotnim wydarzeniem.

Pozostaje mieć nadzieję, że dopisze nie tylko pogoda, ale również **stan wody w Odrze**. To właśnie od poziomu rzeki zależy powodzenie zaplanowanych rejsów i możliwość pełnego wykorzystania potencjału nowej przystani.

mr

eprasa.pl 015a5fc5cd

Śmiertelnie niebezpieczny gaz uwolnił się w PCC Rokita.

Do akcji ruszyło 14 zastępów straży pożarnej z Dolnego Śląska

W niedzielę nad ranem na terenie zakładów chemicznych PCC Rokita S.A. w Brzegu Dolnym doszło do groźnego incydentu przemysłowego. Z instalacji ulotnił się tlenek etylenu, wysoce toksyczna i łatwopalna substancja. Na miejsce błyskawicznie skierowano potężne siły ratownicze. W trakcie prowadzonych działań poszkodowany został jeden ze strażaków.

Fot. OSP Brzeg Dolny

W niedzielę, 28 czerwca, nad ranem na terenie PCC Rokita w Brzegu Dolnym doszło do rozszczelnienia instalacji i wycieku tlenku etylenu, jednej z najbardziej niebezpiecznych substancji stosowanych w przemyśle chemicznym. Gaz jest skrajnie łatwopalny, wybuchowy i toksyczny dla człowieka, dlatego do akcji natychmiast skierowano znaczne siły ratownicze.

– **Zgłoszenie od dyspozytora zakładu otrzymaliśmy dokładnie o godzinie 4:02. Wynikało z niego, że doszło do rozszczelnienia zbiornika przy zaworze i wycieku tlenku etylenu** – relacjonuje mł. kpt. Jakub Jarmuszczak, zastępca dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie.

Z uwagi na właściwości tlenku etylenu, który jest gazem silnie drażniącym, wybuchowym i niebezpiecznym dla zdrowia, akcja wymagała natychmiastowego wdrożenia rygorystycznych procedur bezpieczeństwa. Na terenie zakładu interweniowało łącznie aż 14 zastępów straży pożarnej. W działania zaangażowano 6 samochodów Zakładowej Służby Ratowniczej, 3 zastępy z JRG Wołów oraz specjalistyczną grupę ratownictwa chemicznego SGR-CHEM Legnica, która przybyła na miejsce 4 pojazdami. W akcji brali udział również strażacy-ochotnicy z OSP Brzeg Dolny. Jak podkreśla strażak, działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, chłodzeniu rozszczelnionego zaworu oraz jego uszczelnieniu. Jednocześnie przez cały czas prowadzono pomiary stężenia niebezpiecznych gazów.

– **Nasze działania polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, chłodzeniu rozszczelnionego zaworu poprzez podanie prądu wody oraz jego dokręceniu. W tym czasie stale monitorowaliśmy stężenia niebezpiecznych gazów w powietrzu. Druhowie z OSP Brzeg Dolny badali miernikami okolice ulicy Urazkiej. Poza teren zakładu żadne niebezpieczne gazy się nie wydostały. Po zakręceniu zaworu wyciek został opanowany. Wszystkie procedury zadziałały prawidłowo** – podkreśla mł. kpt. Jarmuszczak.

Jak przekazuje Kurierowi Gmin z kolei dyrektor Krystyna Fesz - Chlebowska, Sanepid w poniedziałek, 29 czerwca, zwrócił się do PCC Rokita o wyjaśnienia w związku z wyciekiem. - Na tę chwilę nie mamy żadnych informacji. Prowadzimy korespondencję - dodaje dyrektor.

Niestety, ta wymagająca i dynamiczna interwencja niosła za sobą spore ryzyko dla ratowników. W trakcie organizacji działań doszło do nieszczęśliwego wypadku, w którym ucierpiał jeden ze strażaków.

- Podczas organizacji działań ratowniczo-gaśniczych jeden ze strażaków doznał zwichnięcia, urazu stawu kolanowego - potwierdza zastępca dowódcy JRG Wołów.

Tlenek etylenu to bezbarwny gaz wykorzystywany w przemyśle chemicznym. Jest substancją silnie toksyczną i rakotwórczą, działa drażniąco na drogi oddechowe, oczy oraz skórę, a dodatkowo tworzy z powietrzem mieszaniny wybuchowe. Z tego względu każdy jego wyciek traktowany jest jako zdarzenie wymagające natychmiastowej reakcji specjalistycznych służb.

Choć strażacy zapewniają, że zagrożenie zostało opanowane na terenie zakładu i nie było potrzeby ostrzegania mieszkańców, przez wiele godzin nie pojawiły się praktycznie żadne oficjalne komunikaty dotyczące zdarzenia. Wielu mieszkańców o wycieku dowiedziało się dopiero z publikacji naszego portalu, gdzie szukali informacji o skali zagrożenia.

Brak komunikacji wywołał falę komentarzy i pytań kierowanych do władz miasta oraz PCC Rokita. Mieszkańcy podkreślali, że w przypadku wycieku tak niebezpiecznej substancji oczekują szybkiej informacji, nawet jeśli ostatecznie nie doszło do zagrożenia poza terenem zakładu.

Nie zmienia to faktu, że życie w sąsiedztwie jednego z największych zakładów chemicznych w Polsce wiąże się z określonym ryzykiem. Awarie należą do rzadkości, jednak gdy dochodzi do zdarzenia z udziałem substancji takich jak tlenek etylenu, mieszkańcy oczekują nie tylko sprawnej akcji ratowniczej, ale również szybkiej, przejrzystej i wiarygodnej informacji o sytuacji. **a.k., dz**

REKLAMA

eprasa.pl 015a5fc5cd

†

PODZIĘKOWANIA

Z całego serca dziękujemy wszystkim,
którzy uczestniczyli w uroczystości pogrzebowej
naszego Śp. Taty, za obecność,
wspólną modlitwę, słowa otuchy,
złożone kondolencje oraz okazane wsparcie
i życzliwość w tych trudnych dla nas chwilach.

Dariusz Chmura
WRAZ Z RODZINĄ

Basen zamknięty przez przekroczenie norm

Po upalnym weekendzie poznaliśmy oficjalny powód zamknięcia zewnętrznego basenu Aquasport w Brzegu Dolnym. Jak potwierdził sanepid, w wodzie wykryto przekroczenie dopuszczalnego stężenia chloroformu. Zarządca obiektu zdecydował o natychmiastowym zamknięciu kąpieliska i czeka na końcowe wyniki badań.

W miniony weekend wielu mieszkańców przyjechało na basen, licząc na ochłodę podczas upałów. Na miejscu zastało jednak zamknięte bramy. Powodem jak dziś wiadomo były nieprawidłowe wyniki badań jakości wody.

– Zarządca otrzymał wyniki wskazujące na przekroczenie dopuszczalnego stężenia chloroformu (produkt uboczny reakcji chloru z kosmetykami, potem i innymi zanieczyszczeniami w wodzie), dlatego podjął decyzję o zamknięciu basenu do czasu wyjaśnienia sytuacji – poinformowała dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, **Krystyna Fesz - Chlebowska**.

Informację potwierdza dyrektor pływalni **Marek Miedźwiecki**.

– Otrzymaliśmy cząstkowe wyniki badań, które wykazały przekroczenie norm. Musieliśmy poczekać na pełne wyniki. Spodziewamy się ich dziś między godziną 14 a 15. Nie mogłem podjąć innej decyzji niż zamknąć basen. Gdybym tego nie zrobił, mogłoby to rodzić poważne konsekwencje prawne. Bezpieczeństwo korzystających z obiektu jest dla nas najważniejsze – podkreśla.

Jak zapewnia dyrektor, obsługa obiektu wykonała wszystkie procedury przewidziane w takiej sytuacji.

– Przeprowadziliśmy płukanie i filtrację instalacji oraz wszystkie wymagane działania. Na tę chwilę nie wiemy jeszcze, co było przyczyną przekroczenia norm. Odpowiedź powinny przynieść końcowe wyniki badań – dodaje.

Wśród mieszkańców pojawiły się również głosy krytyczne dotyczące sposobu informowania o zamknięciu kąpieliska. Wielu z nich twierdziło, że o sytuacji dowiedziało się dopiero po przyjeździe na miejsce.

Dyrektor Aquasportu odpowiada, że informacje były publikowane.

– Komunikaty wraz z wynikami badań zamieszczaliśmy na naszej stronie internetowej. Jest nam bardzo przykro, że właśnie podczas upałów basen musiał zostać zamknięty, ale bezpieczeństwo mieszkańców jest najważniejsze i nie mogliśmy postąpić inaczej – mówi Marek Miedźwiecki.

Jeżeli końcowe wyniki badań potwierdzą, że parametry wody wróciły do obowiązujących norm, zewnętrzny basen będzie mógł zostać ponownie otwarty. Decyzja w tej sprawie miała zapaść po otrzymaniu pełnej analizy laboratoryjnej, w poniedziałek 29 czerwca, po godzinie 14.00. Informacji należy szukać na stronach MOSiR -u.

a.k.

Ogłoszenie na... basenie.

Fot. Redakcja

eprasa.pl 015a5fc5cd

Technologiczna rewolucja tuż obok Brzegu Dolnego. Gigantyczna inwestycja powstanie w sąsiedniej gminie Miękinia

To może być jedna z najważniejszych inwestycji gospodarczych na Dolnym Śląsku od lat. W sąsiedniej gminie Miękinia powstanie jeden z największych parków technologicznych w Europie. Projekt wart miliardy złotych ma przyciągnąć światowych producentów nowoczesnych technologii i w przyszłości stworzyć nawet 40 tysięcy miejsc pracy. To dobra wiadomość również dla mieszkańców powiatu wołowskiego.

Decyzję ogłoszono podczas **Taiwan Expo Europe 2026** w Warszawie. Tajwańskie Stowarzyszenie Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego (TEEMA) wybrało Miękinię pod Wrocławiem jako lokalizację swojego europejskiego parku technologicznego. Inwestycja ma powstać na terenach przygotowanych wcześniej pod fabrykę Intela i będzie rozwijana we współpracy z firmami z branży sztucznej inteligencji, elektroniki oraz elektromobilności.

Podczas ogłoszenia inwestycji wiceminister rozwoju i technologii **Michał Jaros** nie krył entuzjazmu, który osobiście czuwał nad transakcją prowadząc rozmowy z Tajwańczykami.

– **To będzie całe miasto technologiczne, takie jakie są na Tajwanie** – powiedział poseł. Jak podkreślił, projekt ma być prawdziwym przełomem dla polskiej gospodarki i oznacza wejście naszego kraju do światowej czołówki nowoczesnego przemysłu. Według wiceministra nie chodzi wyłącznie o budowę fabryk, ale stworzenie kompletnego ekosystemu badań, innowacji i współpracy międzynarodowej.

W wydarzeniu uczestniczyli również marszałek województwa dolnośląskiego **Paweł Gancarz** oraz wicemarszałek **Michał Rado**, którzy podkreślali, że inwestycja wzmacnia pozycję Dolnego Śląska jako jednego z najważniejszych regionów technologicznych w Europie. Informację o wyborze Miękini potwierdzili również w mediach społecznościowych.

Nie ukrywa zadowolenia także burmistrz gminy Miękinia **Jan Marian Grzegorczyn**. Jak zaznacza, sukces jest efektem wielu lat przygotowań terenów inwestycyjnych oraz współpracy z Legnicką Specjalną Strefą Ekonomiczną.

– **Dziś najważniejsza jest sama decyzja o wyborze lokalizacji. Szczegóły dotyczące skali inwestycji i harmonogramu będą przedstawiane w kolejnych etapach projektu** – podkreślił burmistrz.

Co to oznacza dla Wołowa i Brzegu Dolnego?

Choć inwestycja powstanie w sąsiedniej gminie Miękinia, jej wpływ odczują również mieszkańcy Wołowa i Brzegu Dolnego. Docelowo cały park technologiczny ma stworzyć nawet **40 tysięcy miejsc pracy**, co oznacza jedną z największych zmian na dolnośląskim rynku zatrudnienia od wielu lat.

Temat nowych miejsc pracy był zresztą jednym z wątków ostatniej sesji Rady Miejskiej w Wołowie. Opozycyjni radni pytali wówczas o działania samorządu zmierzające do pozyskiwania nowych inwestorów i tworzenia atrakcyjnych miejsc zatrudnienia na terenie gminy.

W trakcie dyskusji głos zabrał również radny Robert Stępień, a jednocześnie dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Wołowie. Zwrócił uwagę, że sytuacja na rynku pracy zmieniła się diametralnie w porównaniu z tym, co było jeszcze kilkanaście lat temu.

– **Dziś problemem nie jest już brak pracy, ale brak pracowników. Pracodawcy coraz częściej zgłaszają trudności ze znalezieniem odpowiednich kandydatów** – podkreślał podczas sesji.

Planowana inwestycja w Miękini może jeszcze bardziej zaostrzyć konkurencję o pracowników. Wiele firm z Wołowa, Brzegu Dolnego czy Środy Śląskiej może stanąć przed wyzwaniem utrzymania obecnej kadry, zwłaszcza jeśli nowy park technologiczny zaoferuje wyższe wynagrodzenia i atrakcyjne warunki zatrudnienia.

Z drugiej strony dla mieszkańców regionu oznacza to znacznie większy wybór ofert pracy, możliwość rozwoju zawodowego bez konieczności wyjazdu z Dolnego Śląska oraz szansę na wzrost płac. Eksperci rynku pracy od lat wskazują, że pojawienie się dużego inwestora zwykle wywołuje efekt domina, rozwijają się firmy logistyczne, transportowe, usługowe, gastronomiczne oraz przedsiębiorstwa współpracujące z nowym zakładem.

Czy Wołów i Brzeg Dolny wykorzystają tę szansę? To pytanie, które z pewnością będzie wracało podczas kolejnych dyskusji samorządowych. Bliskość jednej z największych inwestycji technologicznych w Europie może okazać się zarówno ogromną szansą dla mieszkańców, jak i poważnym wyzwaniem dla lokalnych pracodawców.

martaringart@kuriergmin.pl

Burmistrz Miękini Jan Marian Grzegorczyn, poseł Michał Jaros oraz Mateusz Jędrachowicz, radny województwa ogłosili w mediach społecznościowych, że Tajwańskie Stowarzyszenie Producentów Sprzętu Elektrycznego i Elektronicznego (TEEMA) wybrało Miękinię pod Wrocławiem jako lokalizację swojego europejskiego parku technologicznego.

Fot. Fot. Aglomeracja Wrocławska

Samorządowcy: Paweł Gancarz, marszałek, Michał Rado, wicemarszałek, podczas Taiwan Expo Europe 2026 w Warszawie.

eprasa.pl 015a5fc5cd

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Czerwone paski za zamkniętymi drzwiami.

Lubiąska szkoła po 16 latach walki doczekała się przełomu

To było zakończenie roku jak w każdej szkole, ale tylko z pozoru. W Lubiążu świadectwa odbierały dzieci, które często przeszły więcej, niż wielu dorosłych potrafi sobie wyobrazić. Tego samego dnia przyszła wiadomość z Warszawy: szkoła przy oddziałach psychiatrii sądowej została wreszcie wpisana do systemu jako odrębna placówka. Dla dyrektor Henryki Rewak to przełom po 16 latach walki.

Na pierwszy rzut oka wyglądało jak każde inne zakończenie roku szkolnego. Były świadectwa z czerwonym paskiem, nagrody za wysoką frekwencję i osiągnięcia sportowe, uściski dłoni, gratulacje nauczycieli i wzruszenie pracowników. Nie zabrakło uśmiechów, ale pojawiły się też łzy. Tyle że za murami Zespołu Szkół Specjalnych przy szpitalu psychiatrycznym w Lubiążu nic nie jest zwyczajne.

- Tutaj uczy się obecnie około 120 dzieci i młodzieży, które bardzo często mają za sobą dramatyczne doświadczenia. Trafiają do placówki na podstawie orzeczeń sądowych o zastosowaniu środka leczniczego. Wielu z nich doświadczyło przemocy, odrzucenia, uzależnień czy rodzinnych tragedii. Są to dzieci z całej Polski. W ciągu roku szkolnego trafiają tu uczniowie z ponad 10 województw, a nie tylko z Dolnego Śląska. To nie są wyłącznie dzieci ze złych domów. Trafiają do nas również młodzi ludzie z pozornie dobrych rodzin. Każde dziecko może znaleźć się w sytuacji, w której będzie potrzebowało takiej pomocy – mówi dyrektor szkoły Henryka Rewak.

Za świadectwem stoi długa droga

Każdy czerwony pasek ma tutaj zupełnie inną wartość. Każda nagroda oznacza nie tylko dobre wyniki w nauce, ale często także odzyskane zaufanie do ludzi, pierwsze sukcesy po latach porażek i walkę z własnymi traumami. Po zakończeniu uroczystości dzieci nie wyjechały na wakacje.

Większość z nich, ponad 80 procent uczniów, zostaje także przez całe lato. Szkoła jest placówką nieferyjną, około 40 nauczycieli, wychowawców i specjalistów pracuje również podczas wakacji, weekendów i świąt, organizując zajęcia, warsztaty i opiekę dla młodych pacjentów.

– My nie możemy po prostu zamknąć szkoły na dwa miesiące. Te dzieci zostają tutaj i nadal potrzebują edukacji, terapii i zwykłej ludzkiej obecności – podkreśla dyrektor.

Jedyna taka szkoła w Polsce

Placówka działa od 2010 roku na podstawie uchwały Rady Powiatu Wołowskiego. Początkowo uczyło się w niej zaledwie siedmioro dzieci. Dziś rocznie przez szkołę przewija się ponad 150 uczniów, a jednocześnie przebywa tu około 120 młodych pacjentów.

Około 95 procent uczniów pochodzi spoza powiatu wołowskiego, a jedynie około 3 procent stanowią dzieci z terenu powiatu. To oznacza, że lokalny samorząd finansuje edukację młodzieży z całej Polski.

W strukturze szkoły funkcjonują oddziały psychiatrii sądowej oraz jedyny w Polsce sądowy oddział leczenia odwykowego dla nieletnich, obejmujący kilkadziesiąt miejsc.

To miejsce ostatniej szansy dla wielu młodych ludzi, którzy wcześniej przeszli przez młodzieżowe ośrodki wychowawcze, okręgowe ośrodki wychowawcze czy poprawczaki.

Od 16 lat walka z systemem

Henryka Rewak tworzyła szkołę od początku. Przez 16 lat napisała setki pism, uczestniczyła w dziesiątkach debat i spotkań z przedstawicielami ministerstw, próbując przekonać kolejne rządy, że ta placówka wymaga innych przepisów niż zwykłe szkoły przyszpitalne.

– Przez lata w systemie oświaty praktycznie nie istnieliśmy. Byliśmy wrzuceni do jednego worka ze szkołami przyszpitalnymi, gdzie dziecko trafia na kilka dni z powodu złamanej ręki czy zapalenia płuc. Tymczasem nasi uczniowie pozostają tutaj często przez wiele miesięcy, a nawet kilka lat. To zupełnie inna rzeczywistość – mówi dyrektorka.

Problem dotyczył nie tylko organizacji pracy, ale przede wszystkim finansowania.

Szkoła otrzymywała praktycznie takie samo finansowanie jak zwykłe szkoły przyszpitalne, mimo że wymaga znacznie większej liczby specjalistów, mniejszych klas, liczących często od 3 do 6 uczniów, całorocznej pracy oraz indywidualnego podejścia do każdego ucznia.

Do Lubiąża przyjechała posłanka Jolanta Niezgodzka. W obecności starosty Jana Janasa i wicestarosty Beaty Grygi przekazała wiadomość, na którą szkoła czekała od 16 lat.

Brak odpowiednich przepisów sprawiał, że Powiat Wołowski co roku dopłaca do funkcjonowania placówki około 2 milionów złotych.

– Powiat płaci, bo dzieci trzeba uczyć. Ale przecież to nie jest problem jednego samorządu. To szkoła o znaczeniu ogólnopolskim – podkreśla Henryka Rewak.

Wreszcie pojawiło się światełko w tunelu

Podczas zakończenia roku szkolnego na uczniów i pracowników czekała jeszcze jedna, symboliczna uroczystość.

Do Lubiąża przyjechała poseł Jolanta Niezgodzka. W obecności starosty Jana Janasa i wicestarosty Beaty Grygi przekazała wiadomość, na którą szkoła czekała od 16 lat. Samorządowcy podkreślali, że od lat wspierają funkcjonowanie placówki i zabiegają o systemowe rozwiązania, które odciążą powiat i zapewnią stabilne finansowanie tej wyjątkowej szkoły.

22 czerwca weszła w życie nowelizacja rozporządzenia Ministra Edukacji, która po raz pierwszy wyodrębnia szkoły funkcjonujące przy oddziałach psychiatrii sądowej dla dzieci i młodzieży jako odrębną kategorię placówek.

To przełom.

– W końcu zostaliśmy zauważeni w przepisach. Do tej pory formalnie praktycznie nas nie było – mówi Henryka Rewak.

Nowe regulacje uwzględniają również specyfikę organizacji takich szkół, między innymi mniejsze liczebnie oddziały, co ma ogromne znaczenie dla bezpieczeństwa i skuteczności pracy terapeutycznej.

Te dzieci zostają tutaj i nadal potrzebują edukacji, terapii i zwykłej ludzkiej obecności – podkreśla dyrektor.

To dopiero pierwszy krok

Zmiana prawa otwiera drogę do kolejnego etapu – zwiększenia finansowania.

Jak poinformowała poseł Jolanta Niezgodzka, obecnie trwają uzgodnienia dotyczące nowych zasad finansowania takich placówek.

– Przełamaliśmy barierę prawną, która przez 16 lat wydawała się nie do pokonania. Teraz walczymy o większe środki. To oznacza lepszą opiekę psychologiczną, więcej terapii, warsztatów i zajęć dla dzieci. Jeżeli państwo przejmie większą część finansowania, Powiat Wołowski nie będzie już musiał dokładać aż takich pieniędzy – powiedziała parlamentarzystka.

Podkreśliła również, że nad zmianami pracowały wspólnie Ministerstwo Edukacji oraz wiceministry odpowiedzialne za ten obszar, dzięki czemu udało się doprowadzić do pierwszej od lat systemowej zmiany.

– Po raz pierwszy od szesnastu lat mam poczucie, że ta szkoła istnieje w systemie prawnym. Zawsze działałam intuicyjnie, zawsze dla dobra dziecka. Teraz wiem, że ktoś w końcu nas zauważył. Bo za każdą zmianą w rozporządzeniu kryją się konkretne twarze. To dzieci, które często nigdy wcześniej nie usłyszały, że są z czegoś dobre. W piątek usłyszały.

Odebrały świadectwa, brawa i gratulacje. A razem z nimi pojawiła się nadzieja, że po szesnastu latach walki także ta niezwykła szkoła doczeka się wreszcie systemowego wsparcia, na jakie od dawna zasługuje.

martaringart@kuriergmin.pl

eprasa.pl 015a5fc5cd

KONTROLA SPOŁECZNA W PRAKTYCE

Pensje, domy i auta radnych z Wińska podane do publicznej wiadomości

Domy, działki, rolnicze biznesy, pensje, ale też kredyty - jak wygląda finansowa rzeczywistość radnych gminy Wińsko? Wszystko znajdziecie w opublikowanych oświadczeniach majątkowych radnych. Publiczne analizowanie tych danych to nie kwestia zaglądania nikomu do prywatnego portfela, ale prawo mieszkańców do kontroli. To właśnie dzięki jawności oświadczeń majątkowych udaje się weryfikować, czy lokalni decydenci nie ukrywają konfliktów interesów lub niejasnych powiązań finansowych jak zarobki lekarza- radnego z Warszawy czy afera z Collegium Humanum z prezydentem Wrocławia.

Fot. posiedzenia.pl

Transmisje obrad oraz publikacja oświadczeń majątkowych w Biuletynie Informacji Publicznej stanowią standardowe procedury weryfikacji transparentności przewidziane przez polskie prawo samorządowe.

Coroczna publikacja oświadczeń majątkowych radnych to kluczowy element kontroli społecznej. Radni sami je wypełniają i podają do publicznej wiadomości Służy badaniu potencjalnych konfliktów interesów oraz przejrzystości w samorządzie. Wokół tych zasad trwa jednak dyskusja. Związek Miast Polskich (ZMP) pod przewodnictwem Jacka Sutryka, prezydenta Wrocławia, postuluje zamknięcie jawnych rejestrów w BIP-ie i przekazywanie danych wyłącznie do urzędów skarbowych oraz CBA, argumentując to bezpieczeństwem i ochroną prywatności. Z kolei zwolennicy pełnej jawności podkreślają, że publiczny dostęp pozwala na wykrycie nieprawidłowości.

Poniżej przedstawiamy szczegółowe zestawienie danych zebranych z aktualnych oświadczeń majątkowych radnych gminy Wińsko, prezentujące ich źródła dochodów, zatrudnienie, udziały w podmiotach gospodarczych oraz zobowiązania finansowe.

Gdzie pracują i ile zarabiają radni z Wińska

Większość radnych gminy Wińsko reprezentuje sektor publiczny, w tym oświatę, służby mundurowe oraz administrację samorządową. Ich dochody kształtują się bezpośrednio na podstawie stażu pracy i pełnionych funkcji.

Zdzisław Józef Miłuch – zatrudniony w Komendzie Powiatowej Policji w Wołowie na stanowisku starszego dzielnicowego. Wykazał roczny dochód z tytułu zatrudnienia w wysokości **181 645,05 zł** (w oświadczeniu kwota ujęta ogólnie, bez wyszczególnienia poszczególnych składników wynagrodzenia). Posiada mieszkanie o powierzchni 62 m^2 o wartości 100 tys. zł oraz dietę radnego w kwocie 20 400 zł.

Piotr Eugeniusz Bober – zatrudniony w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Wołowie jako operator sprzętu specjalistycznego. Osiągnął dochód ze stosunku służbowego w wysokości **135 223,17 zł** oraz 19 200 zł z tytułu diet. Jest współwłaścicielem mieszkania (72 m^2, wartość 300 tys. zł) oraz dwóch działek (18 i 20 arów o łącznej wartości 18 tys. zł).

Małgorzata Wincenciak-Podbucka – wykonuje zawód nauczyciela historii, WOS-u, geografii oraz pedagoga specjalnego. Łączy etaty w dwóch placówkach: w Szkole Podstawowej w Głębowicach (**dochód: 101 562,82 zł**) oraz w Szkole Podstawowej w Orzeszkowie (dochód: **52 459,90 zł**). Otrzymała również dietę w wysokości 20 400 zł. Posiada dwa domy (160 m^2 i 130 m^2 o łącznej wartości 1 mln 50 tys. zł – współwłasność 1/2) oraz dwie działki budowlane (łącza wartość: 250 tys. zł).

Regina Hukiewicz – starszy specjalista pracy społecznej w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Wińsku (**dochód z zatrudnienia: 113 688,57 zł**). Pełni również funkcję sołtysa wsi Węgrzce, z czego uzyskała 6 384 zł diety oraz 522,80 zł prowizji od zebranego podatku. Dieta radnego wyniosła 25 200 zł, a zakładowy fundusz świadczeń socjalnych i zasiłek – łącznie 3 744,60 zł.

Julianna Agata Wdowiak – zatrudniona jako nauczycielka w Szkole Podstawowej w Orzeszkowie. Wykazała dochód z umowy o pracę w kwocie **90 785,38 zł** oraz dietę w wysokości 1 700 zł miesięcznie. Posiada nieruchomość o powierzchni 0,2363 ha wycenioną na 280 tys. zł (współwłasność małżeńska).

Wiesław Zbigniew Paraniuk – zatrudniony w Poczcie Polskiej na stanowisku listonosza, uzyskał roczny dochód w wysokości **87 644,27 zł**. Posiada dom o powierzchni 140 m^2 o wartości 600 tys. zł.

Agnieszka Barbara Kaczan – pracuje w sektorze prywatnym jako technik farmaceutyczny w Aptece Lawendowej w Ścinawie (dochód z umowy o pracę: **79 212 zł**). Dieta radnej wyniosła 1 600 zł, a inne dochody 3 078,40 zł. Posiada dom (200 m^2, wartość 480 tys. zł) oraz dwie działki budowlane o łącznej wartości 70 tys. zł (współwłasność).

Wanda Biegalska – nauczycielka wychowania fizycznego. Uzyskała dochód z zatrudnienia w wysokości 96 314,94 zł, umowę zlecenie (2 952 zł), praktykę absolwencką (419,74 zł), PIT-R (20 400 zł) oraz środki z wykupu funduszu kapitałowego PZU (8 221,32 zł). Posiada dom (120 m^2, wartość 500 tys. zł), gospodarstwo rolne 0,66 ha (60 tys. zł) oraz działkę zabudowaną (30 tys. zł).

Lech Pawłowski – wykazuje dochody emerytalne oraz z tytułu pracy i funkcji społecznych: emerytura własna (**81 539,88 zł**), emerytura żony (43 496,30 zł), zatrudnienie w ZGKiM (**50 651,15** zł), dieta sołtysa (6 840 zł), deputat węglowy (4 600 zł) oraz procent od zebranego podatku (5 192 zł). Posiada dom o powierzchni 180 m^2 (wartość 500 tys. zł – współwłasność małżeńska).

Agnieszka Jolanta Beśka – wykazała dochód z umowy zlecenia w kwocie **4 538,73** zł, świadczenie rodzinne (2 400 zł) oraz dietę sołtysa (570 zł). Posiada działkę o powierzchni 0,1227 ha (wartość 25 tys. zł – współwłasność małżeńska).

Radni - rolnicy z Gminy Wińsko

W Radzie Gminy Wińsko istotną część majątku deklarowanego przez radnych stanowią nieruchomości ziemskie, maszyny rolnicze oraz udziały w spółkach prawa handlowego.

Paweł Niemiec – prowadzi indywidualne gospodarstwo rolne o powierzchni 298 hektarów, którego wartość szacuje na **18 730 000 zł**. Posiada 10 procent udziałów w spółce NiemRol Sp. z o.o. Z tytułu umowy podnajmu gruntu wykazał dochód w wysokości ok. 68 tys. zł.

Posiada trzy domy o łącznej wartości 6,1 mln zł (odpowiednio: 300 m^2 – 3,5 mln zł; 200 m^2 – 600 tys. zł; 850 m^2 – 2 mln zł). W skład majątku ruchomego wchodzi park maszynowy (kombajn, ciągniki, koparka, przyczepy i inny sprzęt) o łącznej wartości przekraczającej 6 000 000 zł.

Krzysztof Rudnicki – zarządza gospodarstwem rolnym o powierzchni 57,72 ha, wycenionym na 1,5 mln zł wraz z budynkami gospodarczymi. Uzyskuje dopłaty bezpośrednie (35 tys. zł), dochód z dzierżawy gruntu (19 200 zł) oraz inne przychody (22 tys. zł). Dieta radnego wyniosła 18 700 zł. Posiada dom o powierzchni 140 m^2 (200 tys. zł) oraz maszyny rolnicze (w tym dwa ciągniki i kombajn) o łącznej wartości ponad 1 000 000 zł.

Agnieszka Bulanda – prowadzi gospodarstwo rolno-ogrodnicze o powierzchni 4,882 ha (wartość 170 tys. zł), z którego przychód wyniósł **140 tys. zł.** Dieta radnego to 20 400 zł. Posiada dom (160 m^2, wartość 500 tys. zł) oraz inną nieruchomość (142,95 m^2, wartość 150 tys. zł). W oświadczeniu ujęto pięć pojazdów: dwa Volkswageny Craftery (2008 i 2011 r.), Mercedesa Sprintera (2011 r.), Forda Galaxy (2014 r.) oraz Jeepa Grand Cherokee (2014 r. – wartość ok. 85 tys. zł).

Pieniądze na koncie i kredyty

Analiza oświadczeń pod kątem płynności finansowej oraz poziomu zadłużenia pozwala określić stopień obciążenia budżetów poszczególnych radnych.

Najwyższe zasoby gotówkowe zadeklarowała **Agnieszka Jolanta Beśka – 2 762 151 zł** (w ramach małżeńskiej wspólności majątkowej). Kwoty powyżej trzystu tysięcy złotych odłożyli również Paweł Niemiec **(331 877 zł)** oraz Krzysztof Rudnicki **(300 000 zł).**

Stan oszczędności pozostałych radnych wynosi odpowiednio: Wanda Biegalska **(97 443,04 zł)**, Małgorzata Wincenciak-Podbucka (**32 800 zł**), Agnieszka Bulanda (**29 000 zł**), Julianna Agata Wdowiak (**24 908,71 zł**), Agnieszka Barbara Kaczan (**17 000 zł**), Ewa Anna Wilk (**7 597,59 zł**), Agnieszka Marzena Karasińska (**5 079,73 zł**), Wiesław Zbigniew Paraniuk (**3 000 zł**) oraz Regina Hukiewicz (**2 516,69 zł**).

Kredyty i pożyczki powyżej progu ustawowego (10 tys. zł) radni zadeklarowali:

Piotr Bober – kredyt w PKO BP na zakup mieszkania (149 000 zł) oraz pożyczka z MKZP na remont (20 000 zł).

Agnieszka Bulanda – dwa kredyty gotówkowe w PKO S.A. na kwoty: 46 200 zł oraz 73 289,99 zł, a także limit na karcie kredytowej PKO S.A. w wysokości 20 000 zł.

Regina Hukiewicz – kredyt w Banku Spółdzielczym w Żmigrodzie w wysokości 94 732,66 zł.

Lech Pawłowski – pożyczka w Credit Agricole na zakup 1/2 nieruchomości (pozostało do spłaty: 83 418 zł z kwoty wyjściowej 105 000 zł).

Wanda Biegalska – kredyt konsolidacyjny w PKO BP w wysokości 67 773,04 zł.

Agnieszka Barbara Kaczan – kredyt gotówkowy w PKO na kwotę 49 642,70 zł.

Wiesław Zbigniew Paraniuk – kredyt konsumpcyjny w Banku Pocztowym w wysokości 30 604,18 zł.

Agnieszka Marzena Karasińska – kredyt gotówkowy w PKO BP w wysokości 27 487,22 zł (współwłasność małżeńska). Radna nie wykazała w oświadczeniu posiadania nieruchomości, pojazdów ani stałych dochodów z zatrudnienia.

Zdzisław Józef Miłuch – kredyt w Banku Spółdzielczym w Żmigrodzie w wysokości 24 010,99 zł.

Zobowiązanie poniżej progu 10 tys. zł (wykazane dobrowolnie) zadeklarowała Julianna Agata Wdowiak (pożyczka z kasy zapomogowo-pożyczkowej KZP w kwocie 3 450 zł). Pozostali radni, w tym Ewa Anna Wilk, nie wykazali długoterminowych zobowiązań finansowych.

dz

eprasa.pl 015a5fc5cd

Ponad 3,7 mln zł dla Brzegu Dolnego i Wińska. Powstaną parking przy stacji i nowa ścieżka rowerowa

Ponad 3,7 mln zł trafi do gmin Brzeg Dolny i Wińsko na inwestycje, z których mieszkańcy będą korzystać na co dzień. W Brzegu Dolnym powstanie nowoczesny parking przy stacji kolejowej, ułatwiający przesiadkę na pociąg, natomiast w Wińsku wybudowany zostanie kolejny odcinek ścieżki rowerowej. To część większego pakietu środków przeznaczonych na rozwój lokalnej infrastruktury.

Dobre wiadomości dla mieszkańców powiatu wołowskiego przekazał Zarząd Województwa Dolnośląskiego, który rozstrzygnął kolejną część naborów inwestycyjnych dla samorządów. Wśród siedmiu gmin, które otrzymały wsparcie, znalazły się także Brzeg Dolny i Wińsko.

Największe dofinansowanie w naszym powiecie trafi do Brzegu Dolnego. Gmina pozyskała 2,6 mln zł na zaprojektowanie i budowę systemu parkingowego Park&Ride. - Inwestycja ma zostać zrealizowana w rejonie stacji kolejowej Brzeg Dolny, przy Zespole Szkół Zawodowych o czym poinformował Ireneusz Fura, burmistrz Brzegu Dolnego. - Dzięki niej mieszkańcy dojeżdżający do pracy, szkoły czy Wrocławia będą mogli pozostawić samochód na parkingu i kontynuować podróż pociągiem.

To kolejny projekt związany z rozwojem transportu publicznego i wykorzystaniem połączeń kolejowych, które w ostatnich latach cieszą się coraz większym zainteresowaniem mieszkańców.

Środki trafią również do Wińska. Gmina otrzymała 1,1 mln zł na budowę nowego odcinka ścieżki rowerowej. Trasa ma zostać poprowadzona od ul. Słonecznej i połączyć się z istniejącą siecią dróg rowerowych. Samorząd liczy, że inwestycja poprawi bezpieczeństwo rowerzystów oraz zachęci mieszkańców do częstszego korzystania z rowerów zarówno podczas codziennych dojazdów, jak i rekreacji.

Budowa ścieżki rowerowej w Wińsku to nie tylko rozwój bezpiecznej i ekologicznej infrastruktury transportowej, ale także większa atrakcyjność turystyczna gminy - mówi Michał Rado, wicemarszałek województwa dolnośląskiego. - Z kolei parking Park&Ride w Brzegu Dolnym ułatwi przede wszystkim codzienne dojazdy, poprawi dostępność komunikacyjną i pomoże ograniczyć ruch samochodowy w najbardziej obciążonych miejscach. Takie projekty pokazują, że Fundusze Europejskie przekładają się na konkretne zmiany blisko ludzi, poprawiają komfort życia i wspierają zrównoważony rozwój gmin naszego regionu – dodaje wicemarszałek Michał Rado.

Dla mieszkańców powiatu wołowskiego najważniejsze jest jednak to, że już w najbliższych latach mają pojawić się kolejne konkretne inwestycje poprawiające komfort życia i komunikację. Zarówno parking przy stacji kolejowej w Brzegu Dolnym, jak i nowa ścieżka rowerowa w Wińsku należą do projektów, które będą służyć mieszkańcom przez wiele lat.

mr

Żywioł uderzył w powiat wołowski. Odcięty prąd, dziesiątki zwalonych drzew i podtopienia

To był weekend, o którym strażacy i pracownicy pogotowia energetycznego chcieliby jak najszybciej zapomnieć. Silne fronty burzowe, które pod koniec zeszłego tygodnia przetoczyły się nad Polską, mocno poturbowały powiat wołowski.

Fot. OSP Brzeg Dolny

Powalone drzewo na drodze pomiędzy Radeczem a Jodłowicami.

Połamane drzewa tarasujące drogi, zalane piwnice, mieszkania, posesje i setki mieszkańców pozbawionych prądu, to bilans przedostatniego weekendu czerwca. Służby ratunkowe pracowały w trybie ciągłym, walcząc z żywiołem.

Strażacy w ogniu zgłoszeń: „Wszystko działo się w jednym czasie"

Najtrudniejsza sytuacja panowała w piątkowy oraz sobotni wieczór (19–20 czerwca). Gdy nad region nadciągnęły czarne chmury, telefony w komendzie straży pożarnej dosłownie się rozgrzały.

– 19 i 20 czerwca otrzymaliśmy łącznie 24 zgłoszenia związane z silnymi frontami burzowymi, które przeszły przez nasz powiat – mówi w rozmowie z Kurierem Gmin Zastępca Dowódcy Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej mł. kpt. Jakub Jarmuszczak. – Interwencje dotyczyły głównie wypompowywania wody oraz połamanych drzew. Działania były o tyle trudne, że wszystko działo się w jednym czasie, a zgłoszenia po burzy wpływały jedno po drugim - dodaje strażak.

Kronika żywiołu: Jak weekendowa nawałnica uderzała w region

Strażackie syreny wyły niemal bez przerwy. Największa kumulacja nawałnic uderzyła w piątkowy wieczór, paraliżując drogi i podtapiając budynki.

Piątek, 19 czerwca:

20:44 i 20:50 – Pierwsze uderzenie. Powalone drzewa zablokowały drogi w okolicach Mojęcic na wysokości miejscowości Kąty oraz na trasie Mojęcice-Zagórzyce.

21:15 - 21:29 – Kolejne porywy wiatru złamały drzewa w Pyszącej i Piotroniowicach. Chwile później żywioł dotarł do Brzegu Dolnego – na ul. Olimpijskiej konary spadły na jezdnię. W tym samym czasie w Pogalewie Wielkim i Prawikowie drzewa zatarasowały przejazd.

21:30 - 22:00 – Ruszyła walka z wodą w Brzegu Dolnym. Strażacy wypompowywali wodę z zalanych piwnic i budynków mieszkalnych przy ulicach: Zwycięstwa, Ossolińskiego, Fabrycznej oraz Jana Pawła II.

22:27 – Pompy poszły w ruch również w Nieszkowicach, gdzie woda wdarła się na posesje.

Sobota, 20 czerwca:

07:14 - 07:19 – Porządki po nocnej nawałnicy. Drzewa zablokowały rano drogę w Radeczu oraz ścieżkę rowerową przy ul. Kościuszki w Wołowie.

10:16 - 11:46 – Kolejne wezwania. Drzewo w Piotroniowicach oraz aż cztery zwalone pnie na ścieżce rowerowej w Lubiążu.

18:14 - 21:13 – Wieczorna fala. Drzewa spadły na drogi w Starym Wołowie, Golinie oraz w samym Wołowie przy ulicach Trzebnickiej i Poznańskiej.

Dramatyczna akcja w Naborowie: Walka o ludzkie życie

Najbardziej dramatyczne zgłoszenie wpłynęło jednak tuż po północy w Naborowie. W wyniku wichury w miejscowości całkowicie odcięto dopływ prądu. W jednym z domów znajdował się mężczyzna podłączony do respiratora. Gdy wyczerpały się baterie podtrzymujące urządzenie, liczyła się każda minuta. Strażacy musieli natychmiast dostarczyć na miejsce agregat prądotwórczy, który zapewnił stałe działanie aparatury i uratował życie mieszkańca.

Niedzielny paraliż energetyczny. Setki domów bez prądu

Skutki nawałnic dały się we znaki również w niedzielę, 21 czerwca. Przez region przetoczyła się fala rozległych awarii sieci energetycznej. Setki gospodarstw domowych w Wołowie, Wińsku, Lubiążu i kilkunastu mniejszych wsiach zostało bez energii w gniazdkach.

Większość niedzielnych awarii, m.in. w rejonie wołowskiego wysypiska, Wróblewa, a także w kilkunastu ulicach Lubiąża i Wińska oraz okolicznych wsiach (m.in. Konary, Wyszęcice, Krzelów, Tarchalice, Bożeń czy Orzeszków) usuwano w trybie pilnym do godzin popołudniowych.

Gmina Wołów przypomina: Kryzysowy numer alarmowy działa 24/7

W związku z coraz gwałtowniejszymi zjawiskami pogodowymi, Gmina Wołów przypomina mieszkańcom o uruchomieniu specjalnego, całodobowego numeru alarmowego. Powstał on z myślą o ułatwieniu bezpośredniej komunikacji z Gminnym Centrum Zarządzania Kryzysowego w nagłych sytuacjach. **Numer alarmowy Gminy Wołów to: 574 157 367.**

W szczególnych sytuacjach zagrożenia, takich jak podtopienia po nawalnych opadach deszczu, skutki gwałtownych wichur czy uszkodzenia jezdni bezpośrednio zagrażające bezpieczeństwu kierowców, mieszkańcy mogą dzwonić pod wskazany numer przez całą dobę, 7 dni w tygodniu.

Dagmara Zielińska

eprasa.pl 015a5fc5cd

Kaplica na wzgórzu odzyskuje dawny blask.

Trwa remont jednego z najstarszych zabytków Gminy Wińsko

Mieszkańcy Trzcinicy Wołowskiej od miesięcy obserwują postępujące prace przy zabytkowej kaplicy pw. Matki Bożej Bolesnej. Obiekt, który przez lata wymagał pilnych remontów, stopniowo odzyskuje dawny wygląd. Jak ustaliliśmy, inwestycja realizowana jest dzięki środkom z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz zaangażowaniu prywatnej właścicielki zabytku.

Kaplica stojąca na wzgórzu należy do najbardziej charakterystycznych obiektów Trzcinicy Wołowskiej. Niewielka budowla z sygnaturką widoczna jest z daleka i od pokoleń wpisuje się w krajobraz miejscowości.

Z dokumentów Ministerstwa Kultury wynika, że właścicielką obiektu jest prywatna osoba, która od kilku lat prowadzi kolejne etapy prac remontowych. W 2025 roku zabytek otrzymał 50 tys. zł dofinansowania z programu „Ochrona Zabytków". Środki przeznaczono na drugi etap remontu dachu, realizowany zgodnie z zaleceniami Dolnośląskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Na wykonanych obecnie zdjęciach widać, że dach został już odnowiony, odtworzono również charakterystyczną sygnaturkę z dzwonem. Trwają natomiast dalsze prace przy elewacji obiektu.

W dokumentach dotyczących kolejnych etapów renowacji pojawiają się także remont więźby dachowej oraz odnowienie ścian zewnętrznych. Wszystko wskazuje więc na to, że proces ratowania zabytku będzie kontynuowany.

Historia kaplicy sięga początków XVIII wieku. Obiekt od ponad trzystu lat jest świadkiem historii miejscowości i jednym z najcenniejszych zabytków sakralnych na terenie gminy Wińsko.

Na razie nie wiadomo jeszcze, jakie będzie docelowe przeznaczeni kaplicy po zakończeniu wszystkich prac. Warto jednak podkreślić, że dzięki prowadzonym remontom udało się zatrzymać postępującą degradację obiektu i zachować go dla kolejnych pokoleń mieszkańców. **mr**

eprasa.pl 015a5fc5cd

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Moc, Aktywność, Kreatywność. Stowarzyszenie MAK łączy pokolenia i słowiańskie tradycje

Zarejestrowane w marcu tego roku Stowarzyszenie Moc Aktywność Kreatywność (MAK) udowadnia, że wspólne działanie to klucz do silnej i zintegrowanej społeczności. O międzypokoleniowej wymianie doświadczeń, powrocie do korzeni w ramach projektu „Sploty" i magii Nocy Świętojańskiej rozmawiamy z Edytą Glurą, prezeską zarządu nowej, prężnie działającej lokalnej organizacji.

Fot. MAK
Piękne, odważne i sprawcze.

Fot. MAK
Kobiety działają!

Fot. MAK
MAK- Moc, Aktywność, Kreatywność.

Za sukcesem każdej inicjatywy społecznej stoją ludzie. W przypadku Stowarzyszenia MAK są to osoby pełne energii i zaangażowania: Edyta Glura prezeska zarządu, Magdalena Skorupka wiceprezeska oraz Urszula Noszczyńska sekretarz. Choć organizacja działa oficjalnie od 13 marca 2026 roku, już zdążyła zjednoczyć mieszkańców wokół kultury, edukacji i lokalnego dziedzictwa. Zaprosiliśmy je do rozmowy o tym, jak buduje się prawdziwą wspólnotę.

Stowarzyszenie powstało niedawno, ale od razu rzuciłyście się w wir pracy i inicjatyw. Skąd wzięła się potrzeba założenia MAK-a?

Zauważyłyśmy, że brakuje nam przestrzeni, w której mieszkańcy w różnym wieku mogliby się po prostu spotkać, zintegrować i zrobić wspólnie coś twórczego. Naszą misją od początku było wzmacnianie więzi społecznych i aktywizacja. Chcemy wspierać edukację i rozwój osobisty, a także tworzyć inicjatywy, które bezpośrednio odpowiadają na realne potrzeby naszych sąsiadów.

Wasza nazwa to Moc, Aktywność i Kreatywność. Jak ta kreatywność przejawia się na co dzień?

Przejawia się w naszych warsztatach, wydarzeniach kulturalnych i rozwijaniu wolontariatu. Bardzo mocno stawiamy na integrację międzypokoleniową. Sukcesy pierwszych spotkań pokazują, jak wielką wartość ma wymiana doświadczeń między młodszymi a starszymi mieszkańcami. Uczymy się od siebie nawzajem, budując relacje oparte na szacunku i współpracy.

Szczególnym echem odbija się Wasz aktualny projekt – „Sploty – od tradycji do wspólnoty". Skąd pomysł, by sięgnąć po dawne, słowiańskie obrzędy?

Słowiańszczyzna przypomina o naturalnym rytmie życia, szacunku do natury i ogromnej sile bycia razem. Inspiracją dla przedsięwzięcia stały się obchody Nocy Świętojańskiej. To wyjątkowe święto, w którym główne role grają żywioły: ogień, woda, światło, ale przede wszystkim właśnie wspólnotowość. Okazało się, że ten powrót do korzeni spotkał się z niezwykle pozytywnym odbiorem mieszkańców. Projekt jest doskonałym przykładem tego, jak można łączyć historię z nowoczesną integracją.

Działania w ramach „Splotów" doczekały się też wyjątkowej oprawy wizualnej. Co udało się uchwycić podczas sesji zdjęciowej?

Zdjęcia utrwaliły nie tylko piękno tradycyjnego rękodzieła i samych obrzędów, ale przede wszystkim niesamowitą atmosferę radości. Ta sesja to świetna dokumentacja działań, pokazująca, jak kultura potrafi łączyć pokolenia. Widać na niej szczere, międzypokoleniowe spotkanie, co stanowi obecnie najcenniejszą promocję naszego lokalnego dziedzictwa.

Czego można Wam życzyć na kolejne miesiące działalności?

Wytrwałości, bo chcemy konsekwentnie realizować naszą misję. Pragniemy udowadniać, że zaangażowanie społeczne i kreatywność to fundamenty otwartej społeczności. Chcemy, aby Stowarzyszenie MAK zawsze było przestrzenią, w której każdy znajdzie swoje miejsce. **a.k.**

AUTO NAPRAWA Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI
Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)
tel. 319 98 44 lub 603 428 002
REKLAMA

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE WSZYSTKICH POJAZDÓW
Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl
razem od 27 lat
GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00
REKLAMA

WYPOŻYCZALNIA PĘGÓW
Samochody osobowe
• dostawcze • lawety
ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222
czynne 7 dni w tygodniu!
REKLAMA

eprasa.pl 015a5fc5cd

Dotknąć Piastów 800 lat później. Reportaż z Lubiąża

Nie pamiętam już, przy jakiej okazji zeszłam do krypt pod kościołem klasztornym NMP w Lubiążu. Choć było to dawno, pamiętam za to emocje. Ciężkie drzwi. Chłód. Cisza. I świadomość, że znajduję się w miejscu, do którego większość zwiedzających nigdy nie trafi. Ktoś z boku mógłby powiedzieć: „To tylko krypta". Kamień, cegła, mury. Nic spektakularnego. A jednak do dziś pamiętam emocje. I nie chodziło o to, co zobaczyłam. Chodziło o świadomość, gdzie jestem.

Fot. Maciej Krysztofek

Na plafonie, pośród niezwykłych barokowych dekoracji, pojawiają się też Piastowie - fundatorzy klasztoru.

Wejście do kościoła pw. NMP w której znajdują się krypty i tablice książąt.

Kilka metrów nade mną toczy się zwykłe życie. Turyści oglądają barokowy kościół, robią zdjęcia, słuchają opowieści przewodników. A tutaj, pod ziemią, spoczywają ci, którzy przez wieki tworzyli historię tego miejsca. Opaci. Cystersi. Wśród nich Michael Willmann, śląski Rembrandt, człowiek, którego obrazy rozsławiły Lubiąż w całej Europie.

Trudno opisać uczucie, kiedy stoisz w miejscu, o którym przez lata czytałaś w książkach i dokumentach. Miejsce samo w sobie nie krzyczy historią. To nie jest złota komnata ani królewski skarbiec. Ale świadomość, że właśnie tutaj kończyły się ziemskie drogi ludzi, którzy tworzyli potęgę klasztoru, działa na wyobraźnię bardziej niż najbogatsze muzealne ekspozycje.

W Lubiążu historia nie znajduje się za szybą. Ona jest wszędzie

Najmocniej odczułam to podczas spaceru po kościele Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. To właśnie tam Magdalena Moskal, z zarządu Fundacji Lubiąż, od lat zajmująca się historią klasztoru, pokazywała mi kolejne ślady Piastów Śląskich. Zatrzymywaliśmy się przy płytach nagrobnych. Opowiadała, skąd pochodzą, kiedy zostały odnalezione, jak wracały do kościoła i jak przez lata próbowano przywrócić pamięć o ludziach, których losy splotły się z historią Lubiąża.

Patrzyłam na kamienne płyty i myślałam o tym, jak niewiele wiemy o własnych fundatorach. W szkole uczymy się o Piastach głównie przez pryzmat Krakowa, Gniezna czy Wrocławia. Tymczasem tutaj, w Lubiążu, można niemal dotknąć ich obecności.

Bo to właśnie Piastowie Śląscy sprowadzili cystersów. To oni stworzyli fundament pod późniejszą potęgę klasztoru. To dzięki nim Lubiąż wyrósł na jeden z najważniejszych ośrodków religijnych, gospodarczych i kulturalnych tej części Europy.

Ich obecność nie kończy się jednak na nagrobkach. Wystarczy wejść do Sali Książęcej. To jedno z tych miejsc, które za każdym razem odbiera mowę. Najpierw człowiek patrzy przed siebie. Potem odruchowo podnosi wzrok. I wtedy zaczyna się spektakl.

Na plafonie, pośród niezwykłych barokowych dekoracji, pojawiają się też Piastowie. Bohaterowie sprzed setek lat. Fundatorzy. Władcy. Ludzie, bez których nie byłoby ani tego klasztoru, ani znacznej części historii Śląska.

Cystersi nie zapomnieli o tych, którym zawdzięczali swoje przybycie. Przeciwnie. Przez stulecia przypominali o nich na każdym kroku. W kościele. W kaplicach. W reprezentacyjnych wnętrzach. W symbolach. W heraldyce. W orłach piastowskich, które można odnaleźć w dekoracjach i detalach architektonicznych. Tak jakby mnisi chcieli powiedzieć każdemu przybyszowi: „Pamiętajcie, komu zawdzięczamy to miejsce".

To właśnie robi dziś największe wrażenie. Nie bogactwo sztukaterii. Nie rozmiar budowli. Nie nawet ogrom historii. Ale konsekwencja pamięci. Pamięci, która przetrwała wojny, grabieże, sekularyzację, pożary i dziesiątki lat zaniedbań.

W Lubiążu Piastowie są nadal obecni

Może dlatego tak często zastanawiam się, ilu mieszkańców Wołowa, Brzegu Dolnego czy okolic zdaje sobie sprawę z tego dziedzictwa. Przechodzimy ulicą Piastów Śląskich. Czytamy nazwy. Ale czy naprawdę pamiętamy, kim byli ludzie, których nazwiska noszą nasze ulice? Czy wiemy, że bez nich nie byłoby klasztoru w Lubiążu? Że bez nich historia tej części Śląska mogłaby potoczyć się zupełnie inaczej? Właśnie dlatego warto przyjechać do Lubiąża. Nie tylko po to, żeby oglądać zabytki. Warto przyjechać, żeby poczuć historię. Stanąć przy płytach nagrobnych. Spojrzeć w górę na plafon Sali Książęcej. Zejść myślami do krypt pod kościołem. I przez chwilę uświadomić sobie, że od ośmiuset lat ktoś tutaj pilnuje pamięci o ludziach, którzy stworzyli ten fragment Śląska. Bo w Lubiążu Piastowie nie są tylko rozdziałem w podręczniku. Oni nadal tu są.

Marta Ringart-Orłowska

Fot. Maciej Krysztofek

Kaplica Książęca miejsce pamięci śląskich Piastów i jej bogata symbolika przypomina o przemijaniu i nadziei na życie wieczne i trwałość spuścizny.

Zejście do krypt w kościele pw. Najświętszej Marii Panny.

eprasa.pl 015a5fc5cd

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Piastowie z Lubiąża. Ksi i 600-letnie płyty, które w

W opactwie pocysterskim w Lubiążu pochowano 16 członków z dynastii Śląskich Piastów. Dziś można podziwiać ich niezwykłe nagrobki, ale samych szczątków książąt już tam nie ma. W niedostępnej dla turystów krypcie znajduje się natomiast 98 zmumifikowanych ciał opatów i zakonników. Dlaczego nie można jej zwiedzać? Co stało się ze szczątkami Piastów? Jakie tajemnice nadal kryje klasztor i co może wkrótce wrócić do Lubiąża? O tym z Magdaleną Moskal, z Zarządu Fundacji Lubiąż, rozmawia Marta Ringart - Orłowska.

Płyty położone na posadzce w kościele mają ponad 600 lat - pokazuje Magdalena Moskal. Pochodzą z I poł. XIV wieku i znajdują się w prezbiterium kościoła Wniebowzięcia NMP w Lubiążu.

- Lubiąż fascynuje turystów. Jednym z najczęstszych pytań jest to o krypty. Co właściwie znajduje się pod kościołem?

- Przede wszystkim trzeba pamiętać, że to nie są tylko Piastowie. Oczywiście o Piastach mówi się najczęściej, bo to oni budzą największe zainteresowanie. Lubiąski kościół bywa nazywany śląskim Wawelem, ponieważ spoczęło tu aż 16 członków śląskiej linii Piastów. Ale krypty to także miejsce pochówku osób duchownych, opatów, najważniejszych zakonników, fundatorów i donatorów klasztoru. W średniowieczu i później chowano tutaj osoby, które były szczególnie zasłużone dla opactwa.

W XVII wieku, kiedy kościół został zbarokizowany, powstała barokowa krypta. I właśnie tam zaczęto chować najważniejsze osoby duchowne, przede wszystkim opatów. Ich ciała były specjalnie przygotowywane, ale ogromną rolę odegrał też mikroklimat krypty. Dzięki odpowiedniej wentylacji, temperaturze i wilgotności ciała naturalnie się zasuszały, mumifikowały. Do dnia dzisiejszego w krypcie lubiąskiego kościoła znajduje się 98 zmumifikowanych zwłok.

- Dlaczego Lubiąż jest dla historii Piastów Śląskich tak ważnym miejscem?

- To nie byli przypadkowi ludzie. To byli fundatorzy, donatorzy, książęta, którzy przez wieki wspierali klasztor, przekazywali ziemie, przywileje i majątek. Najważniejszą postacią na początku tej historii jest książę Bolesław Wysoki, wnuk Bolesława Krzywoustego. To on sprowadził cystersów do Lubiąża i nadał im ziemię. Bez niego nie byłoby tego opactwa w takim kształcie, w jakim je znamy.

- Co otrzymali cystersi od Bolesława Wysokiego?

- Otrzymali Lubiąż oraz czternaście okolicznych wsi. To był ogromny dar. Później kolejne pokolenia Piastów także wspierały opactwo. Przekazywali ziemię, przywileje, prawa, które pozwalały klasztorowi się rozwijać. W pewnym momencie klasztor był prawdziwą potęgą. Należało do niego 65 wsi i 15 folwarków, a posiadłości sięgały od Nakła nad Notecią aż po okolice Oświęcimia. To pokazuje skalę tego przedsięwzięcia.

- Czyli można powiedzieć, że Piastowie dali początek potędze Lubiąża?

- Tak. To wszystko zaczęło się od Piastów. Oczywiście później klasztor rozwijał się dzięki pracy cystersów, ich organizacji i gospodarności, ale fundamentem były piastowskie nadania. Cystersi byli świetnymi gospodarzami, ale nie zbudowaliby tej potęgi bez darowizn książąt. To były tysiące hektarów, wsie, folwarki, przywileje. Dzięki temu klasztor mógł działać jak państwo w państwie.

- Bolesław Wysoki został pochowany w Lubiążu?

- Tak. Zmarł w 1201 roku i został pochowany w lubiąskim kościele, jeszcze w kościele romańskim. Obecny kościół gotycki powstał później. Na początku XIV wieku cystersi byli już tak bogaci, że rozebrali wcześniejszy kościół romański praktycznie do fundamentów i wznieśli nowy, gotycki. Właśnie wtedy ufundowano wspaniałe nagrobki dla najważniejszych fundatorów i donatorów, w tym dla Bolesława Wysokiego.

- Te płyty nagrobne zachowały się do dziś?

- W kościele można zobaczyć trzy płyty nagrobne Piastów: Bolesława Wysokiego, Konrada Żagańskiego i Przemka Głogowskiego. Są wyjątkowe, bo wykonano je z piaskowca i z metalowych aplikacji. To bardzo rzadka technika. W Polsce takich płyt zachowało się zaledwie kilka, a w Lubiążu mamy aż cztery, jeśli doliczymy odnalezioną płytę rycerza Martina Bożywoja.

- Jak to odnalezioną? Kiedy?

- Tak, odnaleziono ją podczas prac prowadzonych na terenie klasztoru, gdzie została wtórnie wykorzystana jako element budowlany. Dziś jest przygotowywana do ponownego wmurowania w ścianę kościoła.

- Na co zwrócić uwagę przy tych płytach, które widzimy w kościele w podłodze?

- Przede wszystkim na to, że one pierwotnie były częścią posadzki. Dziś wydaje nam się to dziwne, bo mówimy o bezcennych zabytkach i oczywiście nie wolno po nich chodzić. Ale w średniowieczu taki był zamysł. Osoba pochowana pod płytą miała być symbolicznie zrównana ze wszystkimi. Przed Bogiem należało okazać pokorę. Dlatego po tych płytach chodzono. One nie miały wystawać ponad posadzkę. Dziś mają ponad 600 lat, są po konserwacji i musimy je chronić. Nie można podchodzić zbyt blisko ani po nich stąpać, ale można je oglądać i fotografować.

- Czy pod tymi płytami nadal znajdują się szczątki książąt?

- Niestety nie. I to jest jedna z najsmutniejszych historii Lubiąża. Po wojnie, w okresie gdy klasztor był właściwie bez opieki, płyty zostały wykute z posadzki. Miały trafić do muzeum we Wrocławiu. Ostatecznie same płyty zostały w Lubiążu, ale zabrano z nich większość metalowych aplikacji, żeby je zabezpieczyć. Te aplikacje przez wiele lat znajdowały się w magazynach muzealnych. Dopiero w ostatnich latach udało nam się je odzyskać. Wróciły na swoje miejsce i płyty zostały odnowione. Natomiast szczątki spod płyt zabrano do badań antropologicznych we Wrocławiu. Były przechowywane w Instytucie Antropologii przy ulicy Kuźniczej. Później przyszła powódź (1997r) i zalała magazyny. Część materiału została uznana za zagrożenie epidemiologiczne i według przekazów wywieziono je i pochowana gdzieś na obrzeżach Wrocławia. Wśród tych szczątków mogły być szczątki Piastów. Dlatego dziś mamy ich nagrobki, ale samych książąt już pod nimi nie ma.

- To historia bardzo symboliczna. Piastowie wrócili w nagrobkach, ale nie w szczątkach.

- Dokładnie tak. Udało się uratować i odnowić płyty, odzyskać aplikacje metalowe, przywrócić im godny wygląd. Ale szczątki prawdopodobnie zostały utracone. To pokazuje, jak trudna była powojenna historia Lubiąża. Ten obiekt był plądrowany, niszczony, pozbawiony opiekuna. Różni ludzie próbowali ratować zabytki, ale czasem skutki tych działań były bardzo skomplikowane.

- W Lubiążu mamy płyty trzech Piastów. Zacznijmy od Bolesława Wysokiego.

- Książę Bolesław Wysoki to postać absolutnie fundamentalna. Był wnukiem Bolesława Krzywoustego, człowiekiem światowym, walecznym rycerzem, fundatorem wielu zamków i klasztorów na Śląsku. To on sprowadził cystersów do Lubiąża. Według przekazów wcześniej mogli tu działać benedyktyni, prowadzący działalność bardziej misyjną i duszpasterską. Bolesław Wysoki miał ich stąd usunąć i sprowadzić zakon dużo bardziej gospodarczy, przedsiębiorczy, cystersów. Dzięki temu Lubiąż bardzo szybko zaczął się rozwijać.

eprasa.pl 015a5fc5cd

ążęta, zaginione szczątki wróciły na swoje miejsce

- Drugi nagrobek należy do Konrada Żagańskiego. Kim był?

- Konrad Żagański był bardzo ciekawą postacią, bo był osobą duchowną. Dlatego na płycie nie przedstawiono go w zbroi, z mieczem i tarczą, tylko w szatach liturgicznych. Był proboszczem prepozytury wrocławskiej, a później przejął również zwierzchnictwo nad księstwem żagańskim. Prawdopodobnie w wyniku wypadku w dzieciństwie miał duży garb, dlatego nazywano go Garbatym. Został pochowany w Lubiążu w 1304 roku. Co ciekawe, prawdopodobnie jego płytę wykonano z wcześniejszej płyty Bolesława Wysokiego. Usunięto aplikacje, zmieniono przedstawienie, a dla Bolesława wykonano nową, większą i bardziej okazałą płytę.

- A Przemko Głogowski?

- Przemko Głogowski został pochowany w Lubiążu w 1331 roku. Zmarł młodo, miał około 30 lat. Prawdopodobnie został otruty, ponieważ nie chciał uznać zwierzchnictwa Korony Czeskiej. Jest taki przekaz, że powiedział, iż woli opuścić Głogów na jednym koniu, niż uznać zwierzchnictwo jakiegokolwiek innego władcy. To bardzo mocno pokazuje jego charakter i polityczną sytuację Śląska w tamtym czasie. Na płycie przedstawiono go jako księcia-rycerza: z mieczem, tarczą i symbolami piastowskimi.

- W Lubiążu jest jeszcze historia Bolesława III Rozrzutnego. To już gotowy scenariusz filmowy.

- Zdecydowanie. Bolesław III Legnicki, nazywany Rozrzutnym, był jedną z najbarwniejszych postaci wśród Piastów związanych z Lubiążem. Był hulaką, trwonił pieniądze, zadłużał się, organizował turnieje i zabawy. Był kilkukrotnie obłożony klątwą kościelną. Jego przydomek nie wziął się znikąd. Jest z nim związana legenda, która świetnie pokazuje też przedsiębiorczość cystersów. Podobno po długim poście zjadł dziewięć kur i tak się rozchorował, że był przekonany, iż umrze. Wezwał do siebie opata lubiąskiego, aby się wyspowiadać. Opat przybył, udzielił spowiedzi, ale w ramach pokuty zażądał dwóch bogatych wsi. Książę, bojąc się śmierci, oddał te wsie cystersom. Potem jednak wyzdrowiał i bardzo żałował tej decyzji. Wtedy opat pozwolił mu jeszcze ufundować kaplicę przy kościele, w której książę mógłby zostać pochowany.

Fot. Maciej Krysztofek
Książę Przemko Głogowski.

Fot. Maciej Krysztofek
Książę Konrad Żagański.

Fot. Maciej Krysztofek
Książę Bolesław I Wysoki .

- I tak powstała Kaplica Książęca?

- Tak. Bolesław III Rozrzutny ufundował ją jeszcze za życia, w latach 1311–1313. To jedna z najstarszych części obiektu. Kaplica ma bardzo ciekawy plan, przypominający koniczynę albo krzyż z trzema ołtarzami. Książę nie został pochowany pod płytą, jak wcześniejsi Piastowie. Dla niego przygotowano kamienną tumbę, czyli sarkofag, który stał w centralnym miejscu kaplicy. Niestety po wojnie tumba została zniszczona. Prawdopodobnie żołnierze Armii Czerwonej próbowali dostać się do środka i ją rozbili. Fragmenty pozbierano, a najważniejszą część, górną płytę z trójwymiarową postacią księcia, udało się scalić. Dziś znajduje się w Muzeum Narodowym we Wrocławiu jako depozyt.

- Czy jest szansa, że ta tumba wróci do Lubiąża?

- Bardzo na to liczymy. Kaplica Książęca została już wyremontowana. Mamy plany, aby stworzyć w niej salę wystawową z najstarszymi kamiennymi rzeźbami i elementami, które przechowujemy w magazynach. Gdyby tumba Bolesława Rozrzutnego wróciła, byłoby to idealne dopełnienie tej przestrzeni. To jest właśnie miejsce, w którym powinna być opowiadana historia Piastów.

- W Kaplicy Książęcej pojawiają się też piastowskie symbole namalowane przez Michaela Willmanna.

- Tak, i to jest niezwykle ciekawe. W XVII wieku, kiedy klasztor działał już w zupełnie innym kontekście politycznym, opat zlecił Michaelowi Willmannowi wykonanie fresków z symbolami piastowskimi. To ważne, bo właśnie wtedy umierał ostatni z książąt piastowskich. W Polsce często mówi się, że dynastia wygasła na Kazimierzu Wielkim, ale istniała przecież śląska linia Piastów. Ostatni książę piastowski, Jerzy Wilhelm, zmarł dopiero w 1675 roku i został pochowany w Legnicy. Cystersi w Lubiążu pamiętali o Piastach i chcieli to pokazać. Nawet niemiecki opat i niemiecki artysta oddawali w ten sposób hołd książętom, dzięki którym zakon znalazł się w Lubiążu.

- Podobny hołd widać w Sali Książęcej.

- Tak. Sala Książęca to jedno z najważniejszych miejsc w całym opactwie. Została nazwana na cześć księcia Bolesława Wysokiego. Na plafonie główną postacią jest właśnie on. Co ciekawe, sala powstała w czasach habsburskich, więc mamy tam Habsburgów, cesarzy, cnoty, symbole władzy. A jednak w centrum tej opowieści znajduje się Bolesław Wysoki. Cystersi pokazali w ten sposób, że pamiętają, komu zawdzięczają początki Lubiąża. Nie musieli tego robić, a zrobili. To bardzo piękny gest.

- Czyli Piastowie są obecni w Lubiążu nie tylko w grobach, ale też w symbolach.

- Dokładnie. Mamy płyty nagrobne, Kaplicę Książęcą, Salę Książęcą, freski Willmanna, orzełki piastowskie. Historia Piastów jest tu wpisana w architekturę i sztukę.

I to jest bardzo ważne, bo często o Lubiążu mówi się przez pryzmat niemieckich opatów, niemieckich artystów, barokowej historii. Oczywiście to też jest prawda. Ale początek tego miejsca jest piastowski.

To dzięki Piastom cystersi tu przybyli, dzięki ich nadaniom stworzyli potęgę i dzięki ich wsparciu Lubiąż stał się jednym z najważniejszych klasztorów w tej części Europy.

- Dlaczego dziś tak mocno podkreślacie tę piastowską historię?

- Bo ona pokazuje, że Lubiąż jest miejscem wyjątkowym nie tylko dla Dolnego Śląska, ale dla historii Polski. Początki klasztoru sięgają czasów wczesnego państwa polskiego, rozbicia dzielnicowego, Piastów Śląskich. Chcemy, żeby turyści rozumieli, że to nie jest tylko ogromny barokowy obiekt. To miejsce, w którym można opowiadać o początkach państwa, o dynastii Piastów, o gospodarce średniowiecznej, o polityce, o kulturze, o pamięci.

- Co w najbliższym czasie może się wydarzyć w kontekście tej piastowskiej opowieści?

- Najważniejsze jest zakończenie prac przy odnalezionej płycie Martina Bożywoja i przywrócenie jej na miejsce, które już na niego czeka w kościele. To będzie kolejny element tej opowieści o średniowiecznym Lubiążu. Bardzo chcielibyśmy też rozwijać Kaplicę Książęcą jako miejsce ekspozycji. Jeśli kiedyś uda się sprowadzić tumbę Bolesława Rozrzutnego z Muzeum Narodowego we Wrocławiu, byłoby to ogromne wydarzenie. Wtedy historia Piastów w Lubiążu odzyskałaby kolejny bardzo ważny element.

- Co powinni zobaczyć turyści, którzy przyjeżdżają do Lubiąża właśnie śladami Piastów?

- Przede wszystkim płyty nagrobne w prezbiterium kościoła. Potem Kaplicę Książęcą i Salę Książęcą. Warto patrzeć na symbole: tarcze, miecze, orły piastowskie, postać Bolesława Wysokiego na plafonie. Trzeba też pamiętać, że choć szczątków książąt już pod płytami nie ma, ich historia nadal jest tutaj bardzo obecna. Lubiąż opowiada ją przez kamień, malarstwo, architekturę i pamięć.

- I chyba właśnie dlatego ta historia wciąż działa na wyobraźnię.

- Tak. Bo to nie jest zamknięta opowieść. Lubiąż wciąż coś ujawnia. Odkrywamy płyty, odzyskujemy elementy, przywracamy pamięć. A Piastowie są jednym z najważniejszych kluczy do zrozumienia tego miejsca.

Marta Ringart-Orłowska

eprasa.pl 015a5fc5cd

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

Sonda: Co młodzi wiedzą o Piastach Śląskich z Lubiąża?

Klasztor w Lubiążu to jedno z najważniejszych miejsc na historycznej mapie Dolnego Śląska, a jego dzieje są ściśle związane z Piastami Śląskimi, którzy odegrali kluczową rolę w jego rozwoju. Ale czy młodzi ludzie wiedzą, kim byli Piastowie Śląscy i jakie znaczenie mieli dla tego niezwykłego miejsca? Sprawdźmy to w naszej sondzie ulicznej.

mr

Natalia: Piastowie Śląscy kojarzą mi się przede wszystkim z ulicą Piastów Śląskich i naszym zamkiem. Wiem też, że to oni sprowadzili do Lubiąża cystersów. Klasztor zwiedzałam kilka razy, również z dziećmi z Wolnej Szkoły. To fantastyczne miejsce do poznawania historii w praktyce i każdemu polecam je odwiedzić.

Adrianna: Klasztor w Lubiążu znam bardzo dobrze, bo często jeździłam tam z moimi rodzicami. To właśnie tam poznałam historię Piastów Śląskich i ich związki z ziemią wołowską. Uważam, że odwiedzenie tego miejsca powinno być obowiązkowym elementem szkolnych wycieczek, to żywa lekcja historii, której nie zastąpi żaden podręcznik.

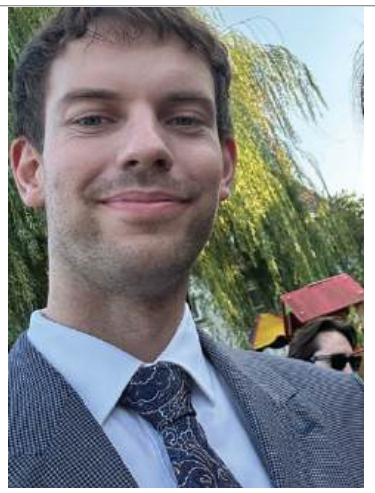

Marcel: Nigdy jeszcze nie byłem w klasztorze w Lubiążu, ale bardzo chciałbym go odwiedzić i poznać jego historię. O Piastach Śląskich uczyłem się w szkole, natomiast o samym klasztorze często czytam w „Kurierze Gmin". Choć mieszkam we Wrocławiu, subskrybuję Wasz portal i dzięki temu śledzę informacje o tym miejscu.

Magdalena: Nie byłam jeszcze w Lubiążu, ale wiele słyszałam o tamtejszym klasztorze. O Piastach uczyłam się na lekcjach historii, dlatego chętnie zobaczyłabym ich miejsca pochówku. To ważna część historii naszego regionu. Przy najbliższej okazji na pewno będę chciała zwiedzić klasztor i zwrócić szczególną uwagę na ślady Piastów oraz ich krypty.

Łukasz: Przejeżdżałem kiedyś przez Lubiąż ścieżką rowerową. Byłem obok klasztoru i podziwiałem go z zewnątrz, ale była to spontaniczna wycieczka. Nie wiedziałem wtedy, że byli pochowani tam Piastowie. Teraz już planuję zwiedzanie tego niezwykłego kompleksu historycznego, bo to naprawdę fascynujące miejsce. Szkoda, że nie można wejść do krypt.

Kościół, krypty i zniszczone grobowce. Przewodnik - część 3

Historia opactwa zaczyna się w 1163 roku z inicjatywy księcia Bolesława I Wysokiego (wnuka Bolesława Krzywoustego), który sprowadził tu mnichów z niemieckiej Pforty. Książę zmarł w 1201 r. i został pochowany przed ołtarzem głównym ówczesnego kościoła romańskiego.

Sam kościół klasztorny pw. Wniebowzięcia NMP był przez wieki projektowany jako pomnik chwały Piastów Śląskich. To wokół ołtarza głównego i w nawie świątyni lokowano bogato rzeźbione, gotyckie tumby i płyty nagrobne, które miały przypominać o monarszym rodowodzie fundatorów. Podziemia kościoła kryją natomiast rozległe, mroczne krypty. To właśnie tam, w surowych, ceglanych podziemiach, składano trumny ze szczątkami książąt i ich najbliższych.

Kto spoczywał w Lubiążu?

Klasztor w Lubiążu przez stulecia pełnił funkcję oficjalnej nekropolii dolnośląskich linii książęcych. W kryptach pod prezbiterium oraz w przestrzeni kościoła pochowano licznych przedstawicieli tej wielkiej dynastii. Spoczęli tam m.in.: Bolesław I Wysoki (1201), Bolesław - syn Bolesława Wysokiego (pomiędzy 1175 a 1181), Konrad - syn Bolesława Wysokiego (przed 1190), Bolesław - syn Henryka I Brodatego (pomiędzy 1206 a 1208), Bolesław III Rozrzutny (1352), Władysław legnicki (po 1352), Henryk III głogowski (1309), Konrad II Garbaty (1304), Przemko ścinawski (1289), Jan ścinawski (pomiędzy 1361 a 1364), Przemko głogowski (1331), Konrad VI Dziekan (1427) oraz Wacław - syn Ludwika I brzeskiego (po 1358, prawdopodobnie).

Potęga rodu Piastów

Bezpośrednio do kościoła przylega Kaplica Książęca (pw. św. Jana Chrzciciela), wzniesiona w latach 1311–1329 z fundacji Bolesława III Rozrzutnego jako rodowe mauzoleum.

To czysty, dojrzały gotyk śląski. Zbudowana na rzadkim planie krzyża greckiego, zachwyca strzelistymi oknami i kamiennymi dekoracjami. Miała manifestować potęgę rodu Piastów w czasach, gdy ich polityczne wpływy na Śląsku zaczęły słabnąć na rzecz Korony Czeskiej.

C.D.N 28.07.2026r

Dagmara Zielińska

Fot. Dagmara Zielińska

Płyta nagrobna księcia Bolesława I Wysokiego zm.1201 - fundatora klasztoru w Lubiążu, bliżej ołtarza płyta nagrobna księcia Konrada II Garbatego.

Fot. Dagmara Zielińska

Wnętrze kościoła NMP. Widok na sklepienie, w kierunku ołtarza.

Fot. Dagmara Zielińska

Kaplica książęca przy kościele klasztornym z zewnątrz.

eprasa.pl 015a5fc5cd

REKLAMA GMINY WOŁÓW

eprasa.pl 015a5fc5cd

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO
www.kuriergmin.pl

Centrum treningowe w mieście. Adrian Kobusiński o możliwościach siłowni Best Move

Ponad 500 metrów kwadratowych nowoczesnej przestrzeni, trzy dedykowane sale i sprzęt dostosowany do najbardziej wymagających dyscyplin. Adrian Kobusiński, ekspert z blisko 20-letnim stażem w branży fitness, opowiada o swoim najnowszym obiekcie sportowym przy ulicy Tęczowej 14 – siłowni Best Move oraz mieszczącym się piętro wyżej Amaya Studio.

Fot. Redakcja
Adrian Kobusiński.

Przestrzeń dla siły i wytrzymałości

Siłownia Best Move to punkt na sportowej mapie miasta, który został zaprojektowany z myślą o kompleksowym treningu. Jak zaznacza Adrian Kobusiński, jest to jego drugi tego typu obiekt, będący wynikiem wieloletniego doświadczenia.

– Zajmuję się fitnessem już praktycznie 20 lat – podkreśla Kobusiński. – Mamy tu nowoczesny sprzęt i ponad 500 metrów kwadratowych powierzchni. Obiekt podzielony jest na trzy sale: funkcjonalną, salę Hyrox, strefę CrossFit oraz część przeznaczoną stricte do treningów siłowych.

Przestrzeń została zoptymalizowana tak, aby odpowiadać na rosnące zapotrzebowanie na specjalistyczne treningi wytrzymałościowo-siłowe, które w ostatnich latach zyskują na popularności.

Amaya Studio – alternatywa piętro wyżej

Choć główna hala Best Move tętni życiem dzięki dużym obciążeniom i intensywnemu tempu ćwiczeń, w budynku pomyślano również o osobach preferujących inną formę pracy z ciałem. Na pytanie o zajęcia takie jak pilates, właściciel wskazuje na odrębną strefę.

– Pilates mamy tutaj, to drugi obiekt, Amaya Studio, który znajduje się na górze – wyjaśnia Kobusiński. Główne przestrzenie na dole zachowują swój surowy, sportowy charakter. – To jest typowo miejsce stworzone do treningu siłowego i wytrzymałościowego. Czego dusza zapragnie, mamy tutaj.

Informacje praktyczne

Siłownia Best Move znajduje się przy ulicy Tęczowej 14, w tzw. czerwoniaku. Osoby zainteresowane rozpoczęciem treningów lub dopytaniem o szczegóły grafiku mogą kontaktować się bezpośrednio z recepcją klubu pod numerem telefonu: 792 903 997.

a.k.

W Żerkowie stanęła nowa studnia - mieszkańcy odnowili centrum wsi

Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Wsi Żerków poinformowało o zakończeniu prac nad nowym skwerem. Zmiana infrastruktury i zagospodarowanie terenu to bezpośredni wynik zaangażowania lokalnej społeczności. To właśnie praca społeczna i czas poświęcony przez mieszkańców Żerkowa odegrały kluczową rolę w realizacji tego przedsięwzięcia.

Fot. Redakcja
Studnia.

Nowa infrastruktura i zieleń

W ramach prac rewitalizacyjnych w centralnym punkcie skweru zamontowano nową studnię. Przestrzeń uzupełniono o rzeźby żurawi, które są oficjalnym symbolem miejscowości i podkreślają jej tożsamość. Ważnym elementem projektu były również nasadzenia – skwer zagospodarowano z wykorzystaniem różnorodnych bylin i krzewów, które mają wspierać lokalną bioróżnorodność.

Kluczowa rola mieszkańców Żerkowa

Głównym motorem napędowym całej inwestycji była praca społeczna. Przedstawiciele Stowarzyszenia podkreślają, że realizacja zadania – od początkowego etapu planowania, aż po fizyczne wykonanie prac – opierała się w głównej mierze na bezpośredniej pomocy mieszkańców. Ich mobilizacja, poświęcony czas i współpraca udowodniły, że zorganizowane działanie zespołu jest podstawą rozwoju wsi.

Finansowanie projektu

Oprócz zaangażowania społecznego, niezbędne było zabezpieczenie budżetu na realizację prac i zakup materiałów. Środki finansowe, które umożliwiły sfinalizowanie inwestycji w Żerkowie, przekazała firma METALCOM SP. Z O.O.

a.k.

Fot. Kurier Gmin
Lawenda na skwerku.

Fot. Kurier Gmin
Żurawie.

eprasa.pl 015a5fc5cd

Polska kontra Włochy w sercu Gargano. Wielki sukces gali K-1 z udziałem zawodników z Wołowa

– To był najlepszy wyjazd i najlepsza gala, na jakiej walczyłem – takie słowa usłyszał od jednego z zawodników Leszek Kołtun, organizator międzynarodowego wydarzenia Polska – Włochy K-1 Kickboxing Event, które odbyło się 20 czerwca we włoskim Vieste na półwyspie Gargano.

Fot. Wołowski Klub Bokserski

Emocje i wygrane.

Jak podkreśla Leszek Kołtun, właśnie takie opinie są największą nagrodą za miesiące przygotowań do przedsięwzięcia organizowanego wspólnie z władzami miasta Vieste, włoską federacją FederKombat oraz Polskim Związkiem Kickboxingu.

Arena jak z czasów starożytnego Rzymu

Gala odbyła się w niezwykłej scenerii. Kamienne otoczenie i amfiteatralny układ widowni przypominały rzymską arenę. Mimo późnej pory na trybunach zgromadziły się tłumy kibiców, którzy żywiołowo reagowali na każdy pojedynek. Wydarzenie rozpoczęły walki dzieci z lokalnego klubu prowadzonego przez Sante Abę. Następnie odbyły się walki poprzedzające główny mecz reprezentacji Polski i Włoch. W jednej z nich Alan Tomczak pokonał jednogłośnie na punkty mistrza Włoch Francesco Todisco. Z kolei Maciej Kawiński zwyciężył z Pepe Gabriele. Pecha miał natomiast Patryk Banasik, który na kilka sekund przed końcem wyrównanego pojedynku doznał kontuzji i nie mógł kontynuować walki z Giuseppe Chiaramonte.

Hymny, flagi i sportowy szacunek

Szczególnym momentem wieczoru była prezentacja obu reprezentacji oraz odegranie hymnów narodowych Polski i Włoch. Zawodnicy z Polski wręczyli swoim rywalom pamiątkowe proporczyki, co spotkało się z gromkimi brawami publiczności. Całe wydarzenie odbywało się pod hasłem przyjaźni, szacunku i sportowej rywalizacji. Oprawę artystyczną zapewniły występy wokalne Kiary Kołtun oraz pokazy taneczne Julii Nazarewicz.

Emocje do ostatniej walki

Główny mecz Polska – Włochy składał się z pięciu pojedynków rozgrywanych na dystansie trzech rund po trzy minuty. Reprezentację Polski prowadził trener Zbigniew Prych, który odpowiadał za przygotowanie taktyczne zawodników.

Wyniki walk: Krystian Rozkosz pokonał Michele Giulianiego, Tomasz Urbaś przegrał z Alessandro Palzironim, Mateusz Furman zwyciężył z Kredanem Jasinem, Sofia Calderini pokonała Natalię Jęczek. Po czterech walkach był remis 2:2. O losach całego meczu miało zdecydować ostatnie starcie. Naprzeciw siebie stanęli Maciej Sroka oraz mierzący blisko dwa metry reprezentant Włoch Musa Sowe. Mimo że dochodziła północ, temperatura w Vieste wciąż przekraczała 26 stopni. Walka była niezwykle zacięta i trzymała kibiców w napięciu do ostatnich sekund. Ostatecznie zakończyła się remisem, co przełożyło się na końcowy wynik całego meczu – Polska 3 : 3 Włochy.

Wołowski akcent na międzynarodowej arenie

Leszek Kołtun nie ukrywa satysfakcji z przebiegu wydarzenia. – Najważniejsze, że poza drobnymi urazami wszystkim dopisywało zdrowie, a atmosfera była znakomita. Wspólne posiłki zawodników, trenerów i organizatorów pokazały, że sport może łączyć ludzi niezależnie od kraju pochodzenia – podsumował. Organizatorem wydarzenia był Leszek Kołtun, związany z Wołowskim Klubem Bokserskim, który od lat promuje kickboxing i sporty walki, także poza granicami Polski.

a.k.

Fot. Wołowski Klub Bokserski

Nasi na arenie.

Fot. Wołowski Klub Bokserski

Leszek Kołtun z prawej.

eprasa.pl 015a5fc5cd

ZAPACHNIAŁO 4.LIGĄ

ROKITA BRZEG DOLNY

podsumowanie rundy **wiosennej** sezonu **2025/2026**

Jesienną część futbolowej rywalizacji w sezonie 2025/26 drużyna dolnobrzeskiego Rokity zakończyła na pozycji wicelidera, ale **1**.runda była popisem Polonii Bielany Wr., która wyraźnie *odjechała* reszcie stawki (**9** pkt. przewagi), a chociaż do rozegrania pozostała cała wiosna - trudno było przypuszczać, aby lider mógł aż tak mocno obniżyć sportowy *lot*, aby ktokolwiek mógł jeszcze nawiązać walkę o **4**.ligę. Tymczasem i lidera dopadł kryzys na tyle znaczący, że po 24.kolejce utrzymujący 2.lokatę Rokita tracił już do rywali z Bielan ledwie **2** rankingowe *oczka*, więc przy ulicy Kolejowej trochę *zapachniało* **4**.ligą.

Podopieczni trenera **Jakuba Wróbla** spisywali się wówczas naprawdę znakomicie, a choć wyraźnie *spóźnili* start i w Brzegu Dolnym ze zwycięstwa cieszyli się zawodnicy Wratislavii, a potem dolnobrzeżanie bliscy byli niepowodzenia w Wołowie, to jednak jak już *diabelski silnik* odpalił - kolejnych **6** występów przyniosło naszej drużynie komplety punktów.

Na wiosennym starcie dolnobrzeżanie przegrali na własnym boisku z Wratislavią, a potem nie zdołali wygrać w Wołowie. W *derby* jednak wywalczyli punkt, a to oznaczało, że po raz pierwszy od powrotu do klasy okręgowej bilans konfrontacji z MKP Wołów w sezonie był korzystny dla *Diabłów*. W pojedynku tym także zawodnicy Rokity po raz pierwszy w rundzie zasmakowali prowadzenia, gdyż po trafieniu **Marcina Żebrowskiego** to oni *otworzyli* rezultat, ale cieszyli się z niego ledwie **6** minut, a potem to dolnobrzeżanie *gonili* wynik, co w całej rundzie zajęło im **346** minut (**25,6**% czasu rundy).

W tym okresie zespół Rokity *rozbił* m.in. lidera z Bielan, ale znakomita seria zakończyła się w Wierzbicach, gdzie gracze WKS pokazali, że to oni są na początku *kolejki* konkurentów, chcących wykorzystać *przestój* bielańskiej Polonii. W bezpośredniej konfrontacji musieli jednak uznać wyższość przeciwnika (**0-2**) i po tym zwycięstwie lider odzyskał *równowagę*, do końca sezonu grając ze skutecznością **90**%, co wystarczyło do obrony pozycji lidera i awansu. Dla dolnobrzeżan nie było to jednak wielkim rozczarowaniem, gdyż chociaż z jednej strony wypada łapać każdą szansę, jaką daje los - z drugiej jednak, trudno było jednoznacznie rozstrzygnąć, czy drużyna jest już na tyle *zbudowana*, aby skutecznie walczyć o punkty na wyższym szczeblu. *Studzenie* nastrojów nie

wpłynęło znacząco na formę *Diabłów*, którzy do końca rozgrywek punktowali może bez błysku, ale z całą pewnością bardzo solidnie - tak na brązowy medal.

RUNDA WIOSENNA '2026	
Wratislavia Wrocław	**1-3**
MKP WOŁÓW	**3-3**
Sokół Marcinkowice	**5-1**
Zenit Międzybórz	**3-2**
Błysk Kuźniczysko	**1-0**
Orzeł Marszowice	**2-1**
Polonia Bielany Wr.	**4-0**
Polonia Trzebnica	**3-1**
WKS Wierzbice	**1-3**
Piast Lutynia	**4-0**
Orzeł Pawłowice	**2-2**
Piast Żerniki	**3-4**
Strzelinianka Strzelin	**2-1**
KS Łozina	**3-3**
Piast II Żmigród	**3-1**

Jak już wyżej wspomniano, po 23.kolejce udało się *pozbierać* drużynie z Bielan, która wyszła z kryzysu i ostatecznie zwyciężyła w rozgrywkach, ale wiosną ich wyniki nie były tak rewelacyjne, a miano *Rycerzy* tej części sezonu przypadło pawłowickim *Orłom*, które w tej części zmagań wygrały **11** spotkań (skuteczność **80**%), a w każdym z rozegranych pojedynków zdobywali średnio **3,06** gola. Ich największą siłą była jednak defensywa, która trafiła wiosną ledwie **0,86** bramki na spotkanie.

W **2**.części sezonu dolnobrzeżanie nie *wskoczyli* na rankingowe podium, ale wyprzedzić się dali jedynie pawłowickim *Rycerzom* oraz zespołom, które rozgrywki kończyły z **4**.ligowym awansem - bez wątpienia więc nasze *Diabły* potwierdziły przynależność do *okręgowej* czołówki.

RUNDA WIOSENNA '2026				
1.	Orzeł Pawłowice	15	**36**	46-13
2.	**WKS Wierzbice**	15	**36**	42-17
3.	**Polonia Bielany Wr.**	15	**31**	37-17
4.	**ROKITA BRZEG D.**	15	**30**	40-25
5.	**MKP WOŁÓW**	15	**29**	46-28
6.	Polonia Trzebnica	15	**27**	40-25
7.	Orzeł Marszowice	15	**26**	41-23
8.	Błysk Kuźniczysko	15	**22**	39-29
9.	Piast Żerniki Wr.	15	**22**	41-46
10.	Piast II Żmigród	15	**19**	24-24
11.	KS Łozina	15	**15**	22-30
12.	Strzelinianka Strzelin	15	**15**	24-34
13.	**Sokół Marcinkowice**	15	**15**	17-30
14.	**Wratislavia Wrocław**	15	**9**	19-58
15.	**Piast Lutynia**	15	**8**	12-44
16.	Zenit Międzybórz	15	**3**	14-61

W barwach Rokity na okręgowych boiskach skutecznością brylował **Dominik Chylak**, walczący do samego końca o koronę króla strzelców.

W rewanżowej rundzie spotkań na jego koncie znalazło się **16** trafień, co stanowiło **40**% bramkowego dorobku zespołu. Swoje *cegiełki* do średniej **2,66** gola na mecz, co wiosną było **6**.wynikiem w stawce, dołożyło jeszcze **10** zawodników, czyli aż **55**% drużyna zapisało na swoim *indywidualnym* koncie przynajmniej **1** trafienie. W porównaniu z rundą jesienną pod tym względem dolnobrzeżanie zanotowali jednak pewien regres, gdyż w **1**.rundzie ich średni dorobek wynosił **2,73** zdobytego gola w meczu i to był wynik na *medal* - brązowy.

Przed *półmetkiem* dużo więcej problemów nasz zespół miał jednak w defensywie, co znalazło odzwierciedlenie choćby w fakcie, że jesienią pomiędzy słupkami dolnobrzeskiej bramki oglądaliśmy aż **4** zawodników. Mimo takiej *siły* drużyna traciła średnio **2,06** bramki, co było dopiero 10.wynikiem w lidze. W zimowej przerwie *diabelska* defensywa straciła **Mateusza Szczura**, który zakończył zawodniczą karierę, a oprócz niego w rundzie rewanżowej nie oglądaliśmy już w tej formacji **Mateusza Kowalskiego** i **Marcela Mila**. Wiosną pozycję w bramce *zmonopolizował* **Daniel Wójcik**, a personalne decyzje i roszady trenera sprawiły jednak, że mimo tych kadrowych strat i początkowych *potknięć*, obronny blok Rokity funkcjonował w rundzie rewanżowej co najmniej poprawnie, notując średnią meczową stratę **1,66** gola, czyli o **0,4** bramki mniej niż w **1**.rundzie. Ten wynik okazał się 6.rezultatem ligi, więc pod tym względem funkcjonowanie zespołu poszło wiosną w dobrą stronę.

Zwraca uwagę również fakt, że każdy z piłkarzy tworzących w ostatnich miesiącach *szkielet* bloku defensywnego spędził na murawie ponad **1.000** minut, co stanowi o stabilizacji składu w tej formacji. Jej *trzonem* był oczywiście doświadczony **Michał Wróbel**, ale obok niego wystąpili gracze (*wyłącznie ci, którzy rozegrali co najmniej 1.000 minut*), których średnia wieku wyniosła **21,2** roku. Zresztą, pod tym względem Rokita był zespołem, w którym w każdej formacji futbolowe doświadczenie (**6** zawodników powyżej 30.roku życia - **30**% wiosennej kadry) mieszało się z młodzieńczą fantazją (**8** zawodników przed 20.urodzinami - **40**%). *Wkład* pierwszej z wymienionych grup w dorobek drużyny to **61,4** rozegranej minuty w meczu na piłkarza i **11** goli (**27,5**% dorobku zespołu), zaś każdy z nastolatków rozegrał średnio **42,3** minuty w spotkaniu, w trakcie których zdobyli **5** bramek (**12,5**%).

eprasa.pl 015a5fc5cd

Dolnobrzeska drużyna bez wątpienia należała do czołowych ekip ligi, ale ledwie **443** minuty wiosennych spotkań (**32,8**%) rozegrała jako zespół, który mógł cieszyć się prowadzeniem.

Chociaż przed przerwą *Diabły* zdobyły jedynie **32,5**% swoich bramek (**13**), to w **8** pojedynkach to oni *otwierali* rezultat konfrontacji. Sześć z tych spotkań kończyło się zwycięstwem Rokity, ale w **3** z nich nasza drużyna *po drodze* traciła wynik i być może to był największy wiosenny problem dolnobrzeżan. Przy korzystnym rezultacie spadała nieco koncentracja i zbyt często przydarzały się błędy. Swoistą *truskawką na torcie* potwierdzającą powyższą tezę może być przebieg *urodzinowego* meczu z Piastem Żerniki, w którym po 51.minucie nasz zespół znajdował się na zdecydowanie przegranej pozycji (**0-3**). Potem jednak w niespełna kwadrans gospodarze odrobili cały *deficyt*, by w chwilę później - wyraźnie będąc na *fali*, popełnić błąd i samobójcze trafienie M. Wróbla rozstrzygnęło losy pojedynku. To oczywiście tylko najbardziej czytelny *obraz* tej kwestii, ale warto zauważyć, że po **25**% trafień (**10**) nasz zespół nie potrafił utrzymać *dyscypliny* i z następnego trafienia mogli cieszyć się rywale.

Na szczęście *Diabłom* dość dobrze wychodziło odrabianie strat, gdyż z **7** spotkań, w których jako pierwsi tracili gola, wygrali **3** i *uratowali* **1** remis.

W wiosennych meczach *stopniała* nieco kadra drużyny, gdyż jej barw w **2**.rundzie broniło **20** zawodników (jesienią - 26) ze średnią wieku **25,55**. Aż **16** graczy z tego grona na murawę wychodziło **10** i więcej razy, a całą rundę *od deski do deski* rozegrał D. Wójcik.

BRAMKARZE					
Daniel **Wójcik**	15	1.350	-	-	-
OBROŃCY					
Patryk **Sługocki**	15	1.288	2	1	-
Michał **Wróbel**	14	1.260	1	3	-
Michał **Racki**	9	472	-	1	-
Karol **Żuk**	11	344	-	1	-
POMOCNICY					
Aleksander **Woś**	14	1.175	-	1	-
Karol **Wojtyło**	13	1.163	5	1	-
Marcin **Żebrowski**	14	1.076	3	1	-
Mikołaj **Gruś**	13	1.039	1	3	-
Marcin **Kokociński**	12	1.007	4	3	-
Kajetan **Pytlak**	12	848	2	2	-
Marek **Gacek**	13	784	3	2	-
Marceli **Józefowicz**	13	589	2	3	-
Jakub **Pajączek**	10	394	1	-	-
Melchior **Misztowt**	12	176	-	1	-
Stanisław **Kosiński**	4	172	-	-	-
Ewgeniusz **Fedczyszyn**	9	42	-	-	-
NAPASTNICY					
Dominik **Chylak**	15	1.306	16	-	-
Eryk **Toda**	14	341	-	1	-
Paweł **Włodarczewski**	4	51	1	-	-

w tabeli: *imię i nazwisko, ilość występów, liczba minut na boisku, ilość goli, żółtych i czerwonych kartek*

Po sezonie zakończonym na rankingowym podium, kiedy oba wyprzedzające dolnobrzeską ekipę zespoły mogły świętować awans, niejako automatycznie pojawia się **4**.ligowa perspektywa. Oczywiście *spekulacja* opiera się jedynie na ostatnich rezultatach, a te w kolejnych rozgrywkach nie będą warte papieru, na którym zostały zapisane. Znacznie więcej można jednak wywnioskować na funkcjonowaniu drużyny.

Przyjmując, że latem w zespole Rokity nie nastąpią znaczące personalne zmiany, to bez wątpienia

trener J. Wróbel nie powinien mieć problemu z obsadą bramki. Pozycję pomiędzy słupkami solidnymi występami wywalczył sobie D. Wójcik, który wprawdzie do szatni tylko **3** razy schodził z *czystym* kontem, a bramkę tracił średnio co **54** minuty, czyli - w porównaniu do spotkań jesiennych, rywale na każde trafienie musieli pracować o **10** minut dłużej.

Dolnobrzeska defensywa nie uniknęła błędów, ale jej skład - choć *szyty* z piłkarzy, których do tej pory znaliśmy głównie z ich walorów ofensywnych (**Karol Wojtyło**) oraz będących dopiero na początku swojej przygody z seniorskim futbolem, spisywał się bardzo przyzwoicie i należy przypuszczać, że jego sportowa wartość z czasem będzie tylko rosła.

W środku pola *rządzą* zawodnicy już solidnie doświadczeni, lecz ważnym graczem tej formacji okazał się **Aleksander Woś**, za którego *plecami* szeroką grupą o miejsce na boisku rywalizuje kilku młodych piłkarzy, którzy w zakończonych rozgrywkach potwierdzili nie tylko swój talent, ale i przydatność do drużyny. Wszyscy oni solidnie pracowali na dokonania *diabelskiej* ofensywy, której liderem był oczywiście D. Chylak, a jego snajperski potencjał z całą pewnością jest na miarę wyższej klasy futbolowych zmagań.

Podsumowując ostatnie miesiące w wykonaniu dolnobrzeskich piłkarzy należy jeszcze wspomnieć o półfinale okręgowych rozgrywek Pucharu Polski - a w zasadzie o *drodze* do niego. Zanim bowiem nasz zespół wyraźnie uległ późniejszemu triumfatorowi rozgrywek w strefie wrocławskiej **3**.ligowej Ślęzie Wrocław (**1-5**), w pokonany polu pozostawił **4** rywali: Rapid Domaniów (**5-1**), Orzeł Pawłowice (**4-0**), Śląsk III Wrocław (**4-2**) oraz Piast Żerniki (**4-0**).

Przyjrzyjmy się jeszcze, jak dokonania dolnobrzeskich piłkarzy przekładają się na ich pozycję w regionalnym rankingu. Na ogólnopolskich szczeblach o ligowe punkty walczyło **11** dolnośląskich drużyn, z których największy sukces na zakończenie zmagań świętowali piłkarze Śląska Wrocław, którym udało się wrócić do Ekstraklasy. W regionie natomiast sezon na długo zostanie w pamięci kibiców Baryczy Sułów, gdyż ich *pupile* kompletnie zdominowali **4**.ligowe rozgrywki (skuteczność **93**%). *Piętro* niżej o ligowe punkty bili się nasi piłkarze i poszło im nie najgorzej. Wśród zespołów z 4 grup klas okręgowych (**64**) dolnobrzeskie *Diabły* wykręciły 13.rezultat, zaś ich kolegom z wołowskiego MKP poszło tylko nieco gorzej i obie nasze ekipy plasują się w 5.dziesiątce regionalnych klubów.

DOLNOŚLĄSKI RANKING				
EKSTRAKLASA				
1.	Zagłębie Lubin	34	**48**	45-38
1.LIGA				
2.	Śląsk Wrocław	34	**62**	69-47
3.	Chrobry Głogów	34	**55**	48-36
4.	Miedź Legnica	34	**52**	52-53
2.LIGA				
5.	Śląsk II Wrocław	34	**55**	65-49
3.LIGA - grupa **3**				
6.	Górnik Polkowice	34	**67**	64-42
7.	Zagłębie II Lubin	34	**57**	77-61
8.	Ślęza Wrocław	34	**49**	49-57
9.	Słowianin Wolibórz	34	**48**	48-49
10.	Miedź II Legnica	34	**46**	63-58
11.	Karkonosze Jelenia G.	34	**45**	57-56
4.LIGA				
12.	Barycz Sułów	34	**95**	127-19
13.	Piast Żmigród	34	**71**	78-33
14.	Lechia Dzierżoniów	34	**70**	79-45
15.	Chrobry II Głogów	34	**64**	71-38
16.	Błyskawica Gać	34	**56**	74-61
17.	Prochowiczanka	34	**54**	65-65
18.	Górnik Złotoryja	34	**53**	68-57
19.	Moto-Jelcz Oława	34	**51**	55-42
20.	Orzeł Ząbkowice Śl.	34	**51**	66-56
21.	GKS Mirków-Długołęka	34	**49**	58-54
22.	Piast Nowa Ruda	34	**43**	49-48
23.	Iskra Księginice	34	**37**	62-80
24.	AKS Strzegom	34	**34**	39-72
25.	Polonia Środa Śl.	34	**34**	41-56
26.	Łużyce Lubań	34	**32**	33-66
26.	Górnik Wałbrzych	34	**29**	43-68
28.	Legsad Kościelec	34	**16**	26-89
29.	Twardy Świętoszów	34	**15**	31-116
KLASA OKRĘGOWA				
30.	Odra Ścinawa	30	**84**	140-31
31.	Cement Raciborowice	30	**83**	158-25
32.	Iskra Kochlice	30	**77**	131-23
33.	Polonia Świdnica	30	**76**	113-26
34.	Bielawianka Bielawa	30	**72**	105-33
35.	Polonia Bielany Wr.	30	**72**	82-30
36.	Jaworzanka 1946 Jawor	30	**70**	112-53
37.	Apis Jędrzychowice	30	**68**	82-32
38.	WKS Wierzbice	30	**65**	92-44
39.	Sparta Grębocice	30	**64**	91-61
40.	Chrobry Nowogrodziec	30	**63**	103-37
41.	Zdrój Jedlina-Zdrój	30	**62**	91-57
42.	ROKITA BRZEG D.	30	**62**	81-56
43.	Orzeł Pawłowice	30	**60**	69-39
44.	MKP WOŁÓW	30	**59**	86-50
45.	KS Łomnica	30	**59**	89-56
46.	Włókniarz Leśna	30	**57**	87-51
47.	Zjednoczeni Żarów	30	**53**	79-52
48.	LKS Bystrzyca Górna	30	**52**	81-58
49.	Chojnowianka Chojnów	30	**52**	73-54
50.	Polonia Trzebnica	30	**51**	79-50
51.	Stal Chocianów	30	**51**	67-58
52.	Olimpia Kamienna G.	30	**47**	76-63
53.	Włókniarz Głuszyca	30	**46**	62-53
54.	Orzeł Marszowice	30	**43**	66-50
55.	Lechia II Dzierżoniów	30	**43**	70-64
56.	Victoria Jelenia G.	30	**43**	57-54
57.	Zamek Kamieniec Z.	30	**42**	59-62
58.	Górnik NM Wałbrzych	30	**42**	66-77
59.	Skałki Stolec	30	**41**	60-59
60.	MLKS Radków	30	**41**	48-56
61.	Nysa Zgorzelec	30	**41**	49-60
62.	Włókniarz Mirsk	30	**40**	67-70
63.	Zryw Kłębanowice	30	**40**	68-61
64.	LZS Kościelnik	30	**40**	51-67
65.	Piast Żerniki Wr.	30	**39**	79-82
66.	Strzelinianka Strzelin	30	**39**	51-64
67.	BKS Bolesławiec	30	**35**	66-60
68.	Sokół Jerzmanowa	30	**35**	80-98
69.	Zenit Międzybórz	30	**35**	45-84
70.	Piast II Żmigród	30	**34**	51-56
71.	Konfeks Legnica	30	**34**	49-67
72.	Sparta Rudna	30	**34**	69-101
73.	Hutnik Pieńsk	30	**34**	64-118
74.	KS Łozina	30	**33**	51-74
75.	Pogoń Góra	30	**33**	48-74
76.	Orzeł Mysłakowice	30	**32**	44-61
77.	Delta Słupice	30	**32**	62-93
78.	Szczyt Boguszów-Gorce	30	**31**	48-69
79.	Błysk Kuźniczysko	30	**30**	58-70
80.	Sokół Marcinkowice	30	**29**	36-57
81.	KS Męcinka	30	**26**	53-108
82.	LZS Komorniki	30	**25**	45-81
83.	Górnik II Złotoryja	30	**24**	61-102
84.	Kaczawa Bieniowice	30	**23**	48-99
85.	Piast Lutynia	30	**22**	37-81
86.	Kryształ Stronie Śl.	30	**21**	47-83
87.	Warta Bolesławiecka	30	**20**	32-96
88.	Błękitni Koskowice	30	**17**	38-102
89.	Cukrownik Pszenno	30	**14**	28-101
90.	Lechia Piechowice	30	**14**	32-108
91.	Gryf Gryfów Śl.	30	**12**	28-127
92.	Wratislavia Wrocław	30	**11**	38-116
93.	Pogoń Pieszyce	30	**10**	34-110

PLAN DWULETNI ZAKOŃCZONY

MKP WOŁÓW — Klasa **OKRĘGOWA**

Na podsumowanie rezultatów, jakie w poprzednich rozgrywkach na *okręgowych* boiskach uzyskali podopieczni trenera **Pawła Troniny**, nadejdzie jeszcze czas, ale zanim sezon 2025/26 oceniać będziemy na podstawie *wypracowanych* liczb - *ster* wołowskiej drużyny znajdzie się już w innych rękach. Od jutra (1 lipca) bowiem miejsce szkoleniowca na ławce MKP piastował będzie już ktoś inny, więc nie tracąc czasu i nie czekając na prezentację nowego *sternika* wołowskiej drużyny - pożegnajmy odchodzącego trenera, podsumowując jednocześnie jego dokonania z wołowskimi piłkarzami.

Po raz 1.w pojedynku o ligowe punkty trener P. Tronina poprowadził zawodników MKP… 18 marca 2017r., kiedy to wspólnie z **Krzysztofem Tabakiem** poprowadzili drużynę, która w rywalizacji o 4.ligowe punkty pokonała świdnicą Polonię-Stal (**4-3**). Było to 1.*podejście* szkoleniowca do wołowskiej ekipy i zakończyło się ono po **26** stoczonych grach (w lidze i pucharze), w których piłkarze MKP odnieśli **15** zwycięstw i **8** razy schodzili z murawy pokonani (skuteczność **61**%), w każdym z tych występów zdobywali średnio **2,42** gola, zaś tracili **1,76** bramki. Te *liczby* okazały się na tyle przyzwoite, a *marka* trenera na dolnośląskim rynku również rosła przez kolejne sezony, więc sportowe ścieżki tego szkoleniowca i wołowskiego klubu ponownie skrzyżowały się w 2024r., kiedy to P. Tronina ponownie objął MKP.

Zastąpił na tym stanowisku **Krystiana Januszewskiego**, który w rozgrywkach 2023/2024 doprowadził nasz zespół do barażu o **4**.ligę, ale przegrał pojedynek z Iskrą Księginice (**0-3**). Ta porażka nie była jednak główną przyczyną zmiany na trenerskiej ławce, gdyż już przed tym meczem wiadomym było, że trener opuści klub. Nowy szkoleniowiec niby obejmował czołową ekipę ligi, ale oczywiście wraz ze zmianą za sterem sporo zmieniło się także w kadrze, więc na co było stać wołowską drużynę mieliśmy się dopiero przekonać. *Restrukturyzacja* nie poszła najlepiej i zespół wprawdzie ponownie na zakończenie sezonu zagrał baraż, ale tym razem jego stawką nie był awans, lecz utrzymanie *okręgowego* statutu - choć w zasadzie przed degradacją wołowianom udało się *uciec* jeszcze w rudzie zasadniczej i mecz w Oleśnicy był jedynie formalnością (**6-4**), ale dzięki niemu w lidze pozostali *sąsiedzi* z Brzegu Dolnego.

W swoim pierwszym sezonie trener P. Tronina nie mógł jednak pochwalić się znakomitymi liczbami, gdyż odniósł jedynie **10** zwycięstw (skuteczność **42,2**%), co dało ostatecznie dopiero 9.pozycję w rankingu. Dodatkowo szybko odpadł z rozgrywek okręgowego Pucharu Polski (**3**.runda: **0-2** *vs.* Wiwa Goszcz), więc powrót do Wołowa nie okazał się łatwy. Rezultaty trenerskiej pracy przyszły jednak dopiero w kolejnej piłkarskiej *kampanii*, kiedy szkoleniowiec zdołał już nie tylko ulepszyć pulę futbolowych *kart*, ale również dużo skuteczniej ułożyć je na murawie. Kolejny sezon to już **17** zwycięstw przy **5** niepowodzeniach (skuteczność **65,5**%) i 5.pozycja w ligowej tabeli - progres był więc wyraźny. Nie udało się odcisnąć trwałego piętna na pucharowych rozgrywkach, ale zawstydzająca porażka w Kuźniczysku (**1-6**) zmieniła *oblicze* drużyny.

SEZON 2024/2025					
LIGA (kl. O)	30	10	8	12	63-66
PUCHAR	2	1	0	1	3-2
BARAŻ	1	1	0	0	6-4
SEZON 2025/2026					
LIGA (kl. O)	30	17	8	5	86-50
PUCHAR	1	0	0	1	1-6
RAZEM:	64	29	16	19	159-128

w tabeli: *rozgrywki, ilość rozegranych spotkań, zwycięstwa, remisy, porażki, bilans bramek.*

Podobnie jak K. Januszewski - po 2 latach pracy z wołowskim zespołem przyszło pożegnać się także trenerowi P. Troninie. Po *kolejnym* debiucie na ławce MKP (7 sierpnia 2024r.) i pucharowym zwycięstwie nad lubiąską Odrą (**3-0**) w następnych miesiącach prowadzony przez niego zespół co najmniej utrzymał status solidnej ekipy na okręgowym poziomie (skuteczność **53,6**%), miejsce w składzie zdobyło paru wychowanków, a kolejna grupa dostała szansę. Szkoleniowiec nie poprowadził drużyny MKP do szturmu na szczyty regionalnego futbolu, ale efekty jego pracy z całą pewnością można oceniać pozytywnie.

URODZINOWE ŚWIECZKI

WOŁÓW FUTURE ACADEMY — **2.URODZINY**

W tym roku wakacje nie przyszły, a najwyraźniej zaatakowały i to całą siłą swoich słonecznych *baterii*. Już w piątek znaleźliśmy się pod skomasowanym *ostrzałem*, ale pomimo szalonej temperatury trenerzy, młodzi piłkarze oraz ich rodzice nie zrezygnowali z urodzinowej imprezy najmłodszej z wołowskich futbolowych szkółek - Future Academy.

Akademia powstała 2 lata temu i od tamtej pory jest szkoleniową alternatywą dla młodzieży, która swoją sportową pasję znajduje w piłce nożnej. W jej ramach szkolenia prowadzone są **4** grupach wiekowych, na które uczęszcza ponad **50** młodych dziewcząt i chłopców. Większość znajduje się na początku swojej piłkarskiej przygody, ale niemal każde zdradza talent, więc dla trenerów jest to duże pole do popisu. Piątkowe urodziny były okazją nie tylko do pewnego podsumowania dotychczasowej działalności szkółki, ale i do wspólnej zabawy. Obejmowały ją *dmuchańce*, konkursy sportowe oraz możliwość sprawdzenia umiejętności młodych piłkarzy w konfrontacji z ich rodzicami i opiekunami, a to zawsze jest dodatkowa motywacja do sportowej walki.

Jeśli tak pogoda utrzyma się dłużej, to będzie ona rzeczywiście potrzebna, gdyż trenerzy WFA wspólnie z wołowskim WCS liczą również na zainteresowanie młodych entuzjastów futbolu wakacyjnymi rozgrywkami, o których zainteresowani więcej dowiedzą się już niebawem.

eprasa.pl 015a5fc5cd

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogłoszenia-drobne/

pocztą
"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15

wyślij sms-em
pod numer 79567
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia

e-mailem
sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście

Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895 / 71 319 79 18

USŁUGI

ZŁOTA RĄCZKA Naprawy domowe i drobne remonty: - montaż półek, karniszy, lamp, kabin prysznicowych - naprawa, wymiana kranów i spłuczek - malowanie i drobne prace wykończeniowe - skręcanie mebli - wymiana gniazdek, włączników Terminowość •Doświadczenie •Uczciwe cenyTel. 507-605-245 lub 781-247-037

Zatkany zlew, wanna, WC? Wolno spływająca woda? Nie czekaj aż problem się pogłębi! Oferuję profesjonalne udrażnianie rur *Dokładna inspekcja kamerą *Szybka diagnoza bez kucia i bałaganu *Czyszczenie rozsączaczy w przydomowych oczyszczalniach ścieków, drenaży, rynny Tel. 507-605-245

Tapicer Dokładnie Tel. 604 300 278

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Przestronne 63 m^2 blisko natury, zaledwie 7 km od Brzegu Dolnego. Sprzedam jasne mieszkanie na 1. piętrze z niskim czynszem (190 zł). Otwarty, przechodni układ pokoi, klimatyczny kominek typu „koza", piwnica oraz strych. Idealne dla osób ceniących spokój i bliskość Odry. Cena: 240 000 zł. Tel. 881732812

Sprzedam mieszkanie na parterze w Brzegu Dolnym ulica Wyspiańskiego, 37 m kw, cena 285tys. zł. Tel. 888963156

WYNAJMĘ

Wynajmę dużą kawalerkę w Wołowie Tel. 605687709

Wynajmę mieszkanie w centrum Wołowa ok. 50 m2 (2 piętro nad kurierem) Tel. 692484886

MOTORYZACJA

KUPIĘ

Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze Tel. 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

Sprzedam grykę i owies kontaktTel. 782 975 645

KUPIĘ

Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. Tel. 725332771

PRACA

DAM PRACĘ

Zatrudnię ogrodnika tel.Tel. 606587176

POMOC

• Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie lecznictwa odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA. Tel. 71 389 14 95

• Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny internat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.Tel. 71 319 99 94

• Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – Tel. Tel. 604 208 816.

Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors", spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy Tel. .Tel. 790491700

• Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. Tel. 71 319 56 62

• Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, Tel. wew. 19.Tel. 71 319 56 62

• Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; Tel. 606 46 97 97

• Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja- niedziela godz. 17:00,grupa Sami Swoi wtorek godz.17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17.00, tel. zaufania od godz. 16:00.Tel. 71 321 21 24

32 tys. Obserwujących Kurier Gmin na Facebooku
Polub Nas i dołącz do Największych

REKLAMA

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET"
www.eurovet.com.pl
Oferujemy:
- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- lecznictwo i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral — specjalista chirurg — 696 302 170
Krzysztof Franas — 696 027 476

Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64

REKLAMA

eprasa.pl 015a5fc5cd

Powiat Wołowski

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Wołowski podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o I pisemnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Bukowicach.

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa niezabudowana stanowiąca własność Skarbu Państwa, oznaczona jako działka gruntu nr 193 o pow. 0,05 ha, stanowiąca grunty pod rowami (W-RIVb, W-ŁIV), położona w granicach obrębu Bukowice, w gminie Brzeg Dolny.
Tryb przetargu: pisemny nieograniczony.
Przeznaczenie: AG/2 – teren aktywności gospodarczej i znajduje się w projektowanym obszarze chronionego krajobrazu „Wzgórza Trzebnickie" oraz znajduje się w strefie ochrony zabytków archeologicznych
Cena wywoławcza: 31.700,00 zł.
Do uzyskanej najkorzystniejszej oferty cenowej sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
Termin i miejsce przetargu: 4 sierpnia 2026 r., o godz. 9:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, pok. nr 27 (II piętro).
Wadium: w wysokości **3.200,00 zł,** płatne do dnia **27.07.2026 r.** włącznie.
Ogłoszenie o I przetargu zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Wołowie, opublikowane na stronie internetowej Powiatu Wołowskiego (www.powiatwolowski.pl) oraz na stronie internetowej BIP (bip.powiatwolowski.pl). Informacje dodatkowe dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Wołowie, pok. 27 lub pod nr telefonu: 71 380 59 46.

STAROSTA WOŁOWSKI
Jan Janas

OGŁOSZENIE PŁATNE

Powiat Wołowski

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Starosta Wołowski podaje do publicznej wiadomości wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Mikorzycach.

Przedmiotem sprzedaży jest nieruchomość gruntowa niezabudowana stanowiąca własność Skarbu Państwa, oznaczona jako działka gruntu nr 141 o pow. 0,05 ha, stanowiąca grunty pod rowami (W-ŁIV), położona w granicach obrębu Mikorzyce, w gminie Wołów.
Tryb przetargu: ustny nieograniczony.
Przeznaczenie: ZL/4 - teren lasów oraz znajduje się w granicach zasięgu głównego zbiornika wód podziemnych GZWP nr 303 – „Pradolina Barycz – Głogów".
Cena wywoławcza: 3.500,00 zł.
Do wylicytowanej ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.
Termin i miejsce przetargu: 5 sierpnia 2026 r., o godz. 9:00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wołowie, pl. Piastowski 2, pok. nr 27 (II piętro).
Wadium: w wysokości **350,00 zł,** płatne do dnia **28.07.2026 r.** włącznie.
Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.
Ogłoszenie o I przetargu zostanie wywieszone na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Wołowie, opublikowane na stronie internetowej Powiatu Wołowskiego (www.powiatwolowski.pl) oraz na stronie internetowej BIP (bip.powiatwolowski.pl). Informacje dodatkowe dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego w Wołowie, pok. 27 lub pod nr telefonu: 71 380 59 46.

STAROSTA WOŁOWSKI
Jan Janas

OGŁOSZENIE PŁATNE

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ
zadzwoń i zamów 71 319 79 18

Gorące powitanie lata w Brzegu Dolnym. Przystanek Plener zaprasza na muzykę, relaks i rękodzieło

Już 4 lipca teren za Dolnobrzeskim Ośrodkiem Kultury zamieni się w tętniącą życiem strefę odpoczynku, muzyki i dobrego jedzenia. Tegoroczna edycja Przystanku Plener to propozycja zarówno dla miłośników brzmień reggae, jak i osób szukających idealnego, rodzinnego sposobu na spędzenie popołudnia na świeżym powietrzu. Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny.

Impreza wystartuje punktualnie o godzinie 15:00. Na uczestników czekać będzie urozmaicona strefa gastronomiczna z food truckami oraz specjalnie zaaranżowana strefa chilloutu, sprzyjająca letniemu relaksowi. Dla osób ceniących unikalne wyroby zaplanowano targi rękodzieła, na których będzie można obejrzeć i zakupić unikalne, lokalne produkty.

O godzinie 16:00 rozpoczną się warsztaty bębniarskie, które poprowadzi Grzegorz „Wlazi" Wlaźlak. To świetna, kreatywna okazja do zabawy dźwiękiem i poczucia rytmu, doskonała dla uczestników w każdym wieku.

Główną atrakcją wieczoru będzie muzyczna uczta, startująca o godzinie 18:00. Na plenerowej scenie wystąpi formacja Roots Soldiers, grająca reggae w jego najbardziej klasycznej, korzennej formie, wzbogaconej elementami dubu i rocka. Następnie publiczności zaprezentuje się Kamil Sucharski – świeży, intrygujący głos na rodzimej scenie muzycznej. Zwieńczeniem wydarzenia będzie koncert Rasa Luty, prawdziwego weterana i jednego z najbardziej rozpoznawalnych wokalistów polskiego reggae i dancehallu, doskonale znanego z formacji East West Rockers.

Organizatorzy zachęcają do zabrania koców i dobrych humorów. Przystanek Plener to idealny pretekst, by spędzić czas poza domem i wspólnie celebrować początek lata w otoczeniu pozytywnej energii i dobrej muzyki.

a.k.

Fot. Kurier Gmin

Wlazi i Kamil w Księgarni u Basi Skrzyńskiej.

Fot. Redakcja

Szczegóły wydarzenia.

eprasa.pl 015a5fc5cd

NA ZDROWIE NA ZDROWIE

Samodzielny druk wyników badań w przychodni w Brzegu Dolnym

W Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Brzegu Dolnym zainstalowano urządzenie umożliwiające pacjentom samodzielny wydruk wyników badań laboratoryjnych. Rozwiązanie to pozwala na odbiór dokumentacji medycznej bez konieczności kontaktu z personelem placówki. Podobny sprzęt wkrótce zostanie uruchomiony również w przychodni w Wołowie.

Fot. Redakcja

Skanujesz kod i drukujesz. Nowoczesność i ułatwienie.

W Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Brzegu Dolnym wprowadzono nową formę wydawania dokumentacji medycznej. Pacjenci mają teraz do dyspozycji samoobsługowy automat, który służy do bezpośredniego drukowania wyników badań. Aby skorzystać z urządzenia, należy zeskanować specjalny kod kreskowy, wydawany pacjentowi podczas wizyty w punkcie pobrań. Po zbliżeniu kodu do czytnika maszyna automatycznie generuje i drukuje dokument z wynikami. Cały proces jest zautomatyzowany i zajmuje kilkanaście sekund.

Uruchomienie terminala zmienia dotychczasową organizację pracy placówki. Kluczową zmianą jest wydłużenie czasu, w którym można odebrać wyniki. Urządzenie funkcjonuje przez cały czas otwarcia przychodni, co oznacza, że pacjenci mogą z niego skorzystać również po zakończeniu godzin pracy samego punktu pobrań. Dodatkowo samodzielny wydruk pozwala uniknąć oczekiwania w kolejkach do rejestracji. Interfejs maszyny oraz sam proces skanowania zostały zaprojektowane tak, aby obsługa była zrozumiała i dostępna dla osób w każdym wieku.

Zastosowanie tego rozwiązania w Brzegu Dolnym stanowi element modernizacji obsługi pacjenta w lokalnych placówkach zdrowia. Zgodnie z zapowiedziami, w najbliższym czasie identyczny automat do wydawania wyników zostanie zainstalowany i udostępniony pacjentom w przychodni w Wołowie.

a.k.

Od raka nie ma urlopu - dlatego badaj piersi

Rak piersi pojawia się bez względu na zaplanowane wcześniej obowiązki czy wakacyjne wyjazdy. To najczęstszy nowotwór, jaki atakuje Polki. Dlatego tak ważna jest profilaktyka – bezpłatna mammografia przysługuje raz na dwa lata każdej kobiecie w wieku 45 - 74 lata. Refunduje ją NFZ. Nie potrzeba na nią skierowania. Mammobusy właśnie odwiedzają kolejne miejscowości.

- Mammografia jest bezpieczna i dla większości kobiet zupełnie bezbolesna. Polega na wykonaniu czterech zdjęć rtg, po dwa dla każdej piersi – tłumaczy Dorota Sepko, prezes Stowarzyszenia Moja Mammografia i dyrektor operacyjna Geneva Trust Polska, świadczeniodawcy wykonującego to badanie. – To właśnie na raka piersi Polki chorują najczęściej. A wcześnie wykryty nowotwór jest najczęściej całkowicie wyleczalny, dlatego po prostu trzeba się badać.

Skuteczność profilaktyki potwierdzają dane statystyczne: u kobiet w wieku 50-69 lat, które regularnie się badały, umieralność z powodu raka piersi spadła o 25-30 procent.

- W naszym kraju niestety tylko jedna trzecia kwalifikujących się na badania Polek uczestniczy w programie przesiewowej mammografii. Te statystyki są przerażające i na przestrzeni lat za bardzo się nie zmieniają. A naprawdę wiele kobiet, które umiera z powodu raka piersi, żyłoby, gdyby w porę zgłosiło się na mammografię – podkreśla Andrzej Stencel, prezes Geneva Trust Polska, firmy która na zlecenie NFZ wykonuje badania.

Rejestracja jest łatwa - można to zrobić online na rejestracja.mojamammografia.pl lub telefonicznie, dzwoniąc pod numer 58 767 34 44. Samo badanie zajmuje zaledwie 5 minut.

W najbliższym czasie mammobusy staną m.in. w: 29.06.2026 Brzeg Dolny przy kompleksie hotelowo-sportowym „Rokita", ul. Wilcza 8, 30.06.2026 Oboroniki Śląskie przy Ośrodku Sportu i Rekreacji, ul. Poniatowskiego 22, 01.07.2026 Żmigród przy Stacji Paliw Orlen, ul. Parkowa 4A.

Więcej terminów i miejsc m.in. na rejestracja.mojamammografia.pl .

inf

Zespół opieki domowej

Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie, ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek, godz. 9.00-14.00, pokój nr 203 II piętro, telefon: 728 228 192.

W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów z następującymi schorzeniami:
- choroby nowotworowe,
- owrzodzenia odleżynowe,
- niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie indziej.

Zapewniamy bezpłatną:
- opiekę lekarską i pielęgniarską w domu chorego,
- leczenie bólu według najnowszych standardów i innych objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
- leczenie odleżyn,
- rehabilitację,
- wsparcie psychologiczne,
- żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
- ieodpłatne wypożyczanie sprzętu medycznego.

REKLAMA

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora Oddziału Okulistycznego Szpitala Wojskowego we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka, leczenie zaćmy, jaskry i chorób siatkówki
gabinet: **Brzeg Dolny**
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**
REKLAMA

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog
USG
Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00
Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00
Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00
600 069 413
REKLAMA

KONSULTACJE UROLOGICZNE
dr nauk med. Patrik Forszt
Specjalista urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza, prostaty, zaburzenia potencji, USG NA MIEJSCU
Przyjęcia w Wołowie co wtorek od godz. 15:30
www.forszt.pl
Gemini-med
Wołów, ul. Trzebnicka 20/4
rejestracja 71 3897990
REKLAMA

STOMATOLOG
• Stomatologia dla Rodziny
Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka.
Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG
• Aleksander Biały
Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30

eprasa.pl 015a5fc5cd

MKP Wołów wraca z pucharem z Czech!

Fenomenalny występ drużyny młodzików MKP Wołów na turnieju Miraculum Cup 2026. To coroczny turniej organizowany w mieście partnerskim Wołowa – w Milovicach. Na zawody wybrała się drużyna 12 zawodników MKP wraz z trenerem Dawidem Wilkiem, a także przedstawicielem Wydziału Sportu, Rekreacji i Turystyki UM w Wołowie Gabrielem Zagrodnym.

Mimo ogromnego żaru z nieba na miejscu, młodzi piłkarze z Wołowa pokazywali prawdziwego ducha walki już od pierwszego meczu. Po fenomenalnej postawie w fazie grupowej z bilansem 3 zwycięstw i jednego remisu przystąpili do półfinału rozgrywek, a następnie zakwalifikowali się do finału.

W finale rozgrywek mierzyli się z bardzo mocną drużyną Sporting Mlada Boleslav A. Starcie finałowe nie należało do najłatwiejszych, a o mistrzostwie musiały zadecydować rzuty karne. Chłopaki z MKP wykazali się dużą pewnością siebie i wykorzystali wszystkie jedenastki i ostatecznie sięgnęli wraz z trenerem po puchar! Wielkie gratulacje dla całej drużyny! Kolejny puchar wraca do Polski – a te zza naszych granic cieszą najbardziej. Dodatkowo bramkarz wołowskiej ekipy Wojtek Woźny otrzymał nagrodę Najlepszego Bramkarza Turnieju.

Drużyna zagrała w składzie: Maciej Adamczak. Antoni Andrzejewski, Rafał Moskal, Antoni Nowaczyk, Dominik Nowosad, Kacper Prządka, Michał Rusek, Jakub Smusz, Marcel Śleboda, Oliwier Uść, Wojciech Wirkowski, Wojciech Woźny. Brawo Panowie i brawo dla całego klubu MKP za solidne szkolenie naszej wołowskiej młodzieży!

inf

MATERIAŁ PROMOCYJNY GMINY WOŁÓW

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Wołów ul. Poznańska 3/23	Działka nr 61/6 Am 29 o pow. 0,0258 ha, lokal mieszkalny nr 23	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	14.08.2026 r.
Wołów ul. Piastów Śląskich	Działka nr 33/13 Am 35 o pow. 0,0140 ha, lokal mieszkalny nr 3	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	14.08.2026 r.
Wołów ul. Radna 2/10	Działka nr 41/14 Am 35 o pow. 0,0176 ha, lokal mieszkalny nr 10	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	14.08.2026r.
Wołów ul. Reja 2/1	Działka nr 28/10 Am 35 o pow. 0,0304 ha, lokal mieszkalny nr 1	Bezprzetargowo na rzecz najemcy	14.08.2026r.

Wykazy został wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 14, 71 319 13 24

OGŁOSZENIE PŁATNE

BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel dzierżawy	Termin wywieszenia wykazu od:
Wołów	Dz. nr 216/17 AM 48 o pow. 0,ha	Część dz. o pow. 0,3700 ha- cele rolnicze	25.06.26r.
Wołów	Dz. nr 72/9 AM 27 o pow. 0,1842ha	cz. dz. o pow. 0,0025ha- ogródek przydomowy, cel rekreacyjny	25.06.26r.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel.71/ 319 13 45, 71/319 13 16.

OGŁOSZENIE PŁATNE

KURIER GMIN
TYGODNIK • WYDAJE „Agencja Reklamowo-Medialna ART" Marta Ringart Orłowska, redakcja: Marta Ringart-Orłowska (redaktor naczelna), Katarzyna Dolata (administracja, reklama, marketing), Dariusz Judziński (dziennikarz sportowy), Dagmara Zielińska (dziennikarz), Katarzyna Kijakowska (dziennikarz), Kalina Tabor (dziennikarz), kolportaż: Beata Wichman. Redakcja i biuro ogłoszeń: Wołów, ul. Zwycięstwa 15 – czynne od poniedziałku do piątku 8.00-16.00, tel. 071/ 319 79 18; • Skład własny • Druk: ZPR Media Film & TV S.A. • Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i życzeń. Zastrzega sobie prawo zmiany tytułów, skracania i adiustacji tekstów • Wzory reklam chronione są prawem autorskim • Materiałów niezamówionych nie zwracamy • Nasz adres poczty elektronicznej: sekretariat@kuriergmin.pl; reklama@kuriergmin.pl Nakład do 3000 sztuk. Tygodnik Kurier Gmin należy do Stowarzyszenia Gazet Lokalnych (SGL) i Stowarzyszenia Dolnośląskie Media Lokalne (SDML). Portal: www.kuriergmin.pl

eprasa.pl 015a5fc5cd

KURIER GMIN
TYGODNIK POWIATU WOŁOWSKIEGO

REKLAMA

eprasa.pl 015a5fc5cd